

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 135 (9911) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 15.VI.1983 r. Nakład: 106.000 A B Cena 5 zł

24 bm. Obrady Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 36 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 24 czerwca 1983 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym programie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r.;
- sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Pracy i Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o społecznej inspekcji pracy;
- interpelacje i zapytania poselskie.

Ocena kampanii sprawozdawczo—wyborczej ZSL w Łomżyńskim

Lepiej spełniać rolę aktywizatora

INFORMACJA WŁASNA

Podsumowaniu i ocenie kampanii sprawozdawczo—wyborczej w kołach i gminnych organizacjach ZSL oraz określeniu kierunków pracy w najbliższej przyszłości poświęcono była wczorajsza narada w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Łomży. W obradach uczestniczył wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL sekretarz Rady Państwa — Jerzy Szymanek. Spotkanie przeprowadził prezes WK ZSL — Czesław Gartych.

Kampania sprawozdawczo—wyborcza ZSL w woj. łomżyńskim miała odpowiedzieć na kilka pytań kierunkowych: rozwój i umacnianie autorytetu stronnictwa w środowisku; co zrobić, by stał się faktycznym kołem zamachowym życia politycznego i społeczno-gospodarczego we wsiach i gminach; jak pogłębić współdziałanie ogniw ZSL

Spadek światowej produkcji zbóż

RZYM (PAP) — Dyrektor generalny ONZ-owskiej Organizacji ds. Wżywienia i Rolnictwa (FAO), Edouard Saouma oznajmił w poniedziałek, że po względnie dobrych zbiorach w 1982 r. w obecnym roku nastąpi spadek światowej produkcji zbóż. Przewiduje się, że wahać się ona będzie między 1,435 mld ton a 1,545 mld ton wobec 1,555 mld ton w roku ubiegłym.

Wieloletnia produkcja zbóż osiągnęła więc 21 proc. ogólnego zapotrzebowania i przekroczyła jedynie o 4 proc. „poziom krytyczny”.

Włamanie do wagonów z trucizną

Stonka groźna, ale...

INF. WL. Kradzieże przesyłek kolejowych są dosyć częstym zjawiskiem. Kradzieże z reguły towaru mającego zbyt. W tym roku po raz pierwszy włamanie się do wagonów ze środkami do zwalczania stonki ziemniaczanej. Do pierwszego, który dotarł z ławerą do Łomży włamanie się trzykrotnie zabierając tonę toksycznych środków. W gminnych spółdzielniach truciźnie przeciwko stoncy wprost rozchwytywa się. W Kolnie 10 ton środków rozkupiono w dwie godziny.

Tego typu nagminne przy-

Z prac Prezydium Rządu:

Stan przygotowań do żniw ■ Skup zbóż, żywności i mleka ■ Maszyny rolnicze ■ Bilans paliw na II półrocze br. ■ Wydatki z budżetu państwa ■ Pomoc dla dzieci chorych

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe rządu informuje: Posiedzenie Prezydium Rządu oceniło przygotowania do żniw i skupu zbóż oraz rozpatrzyło bilans maki, mięsa i tłuszczów na drugie półrocze br.

Korzystny rozkład opadów i temperatur wiosną stworzył sprzyjające warunki do przeprowadzenia prac polowych we właściwych terminach agrotechnicznych oraz wpłynął na dobre wschody i wegetację roślin. Mniejszej od średnich wieloletnich były straty rzepaku i w zbożach ozimych. Sprawnie i w optymalnych warunkach pogodowych prze-

prowadzono zabiegi zwalczania chwastów. Wegetacja roślin przyspieszona jest o ok. 10—14 dni. Powierzchnia zbiorów zbóż wyniesie ponad 8 mln ha.

Przewiduje się, iż zbiór rzepaku rozpocznie się pod koniec czerwca, a zbóż — w pierwszej połowie lipca. Rolnictwo jest przygotowane do rozszerzenia upraw roślin polowych. Zgromadzone nasiona pokrywają potrzeby gospodarstw rolnych. Przedsiębiorstwa nasienne dysponują znaczną ilością nasion strączkowych, kukurydzy, perko, rzepczy ścierlnikowej.

Dostawy części zamiennych do sprzętu rolniczego za 4 miesiące wyniosły 22,4 mld zł, tj. 41,5 proc. dostaw rocznych. Sygnalizowane są braki części do kombajnów zbożowych, pras zbierających oraz akumulatorów i ogumienia. Podjęte przez zaplecze techniczne rolnictwa działania łagodzą nieco trudności. Rolnictwo zostanie na czas żniw uprzywilejowane, gdy chodzi o dostawy paliwa.

SKUP ZBOŻ, ŻYWNOCI I MLEKA

Zgodnie z CPR, skup zbóż powinien wynieść nie mniej niż 4 mln ton. Do 15 maja br. zakontraktowano 1,550 tys. ton. Przyczyna niskiego poziomu kontraktacji są dotychczasowe

sowe niekorzystne ceny skupu. W przyszłym roku gospodarczym, zaczynającym się w rolnictwie 1 lipca br. podniesione zostaną ceny skupu zbóż kontraktowanych. Oczekuje się, że zachęci to rolników do zwiększenia kontraktacji, której termin został przesunięty do 15 lipca br., a co za tym idzie i do zwiększenia dostaw.

Pogłowia trzody chlewnej w kwietniu wyniosło 16,9 mln sztuk i było niższe od ubiegłorocznego o 14,7 proc. Odbudowa tego pogłowia jest poważna. Pogłowia bydła na początku kwietnia br. było również niższe, niż w 1982 r., ale tendencja spadkowa została „zrównana”. W II półroczu br. skup żywności wprawdzie będzie niższy o 130 tys. ton, a wolewog — o ok. 190 tys. ton.

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

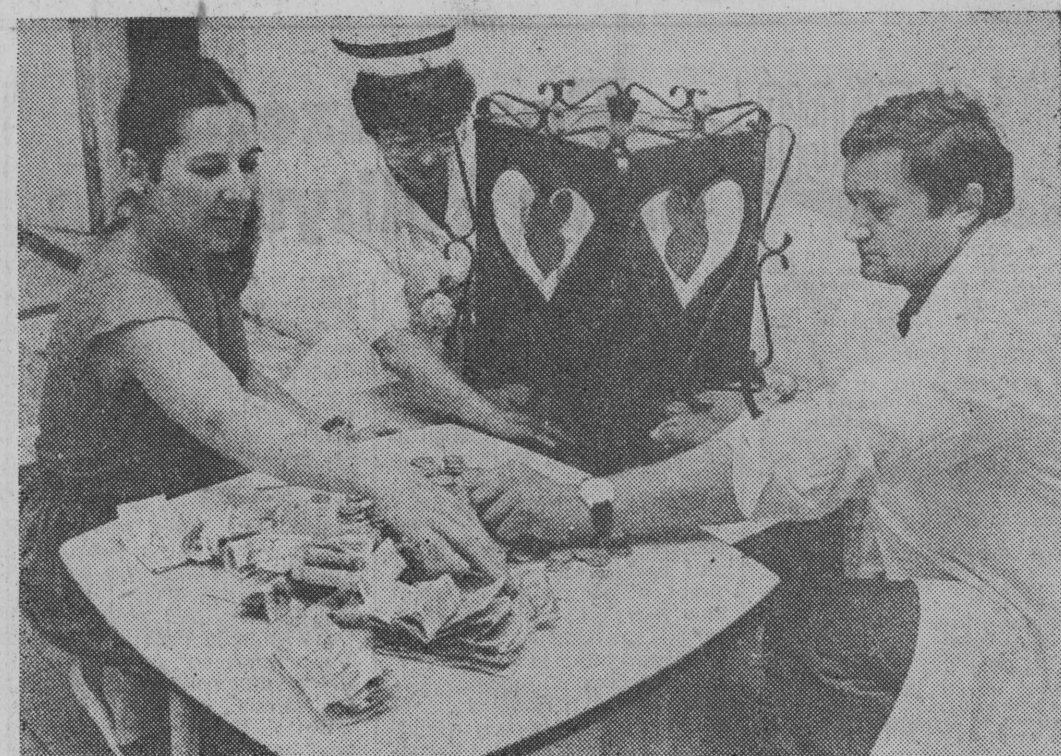
WARSZAWA (PAP) — 14 bm. Biuro Polityczne omówiło wnioski do pracy partyjnej wynikające z uchwał XII Plenum KC PZPR i przyjęło harmonogram ich realizacji. Uposażenie ocen zawartych w dokumentach Plenum i przygotowanie na ich podstawie planów działania jest najbliższym zadaniem organizacji partyjnych.

Biuro Polityczne podkreśliło, że realizacja uchwał XII Plenum KC będzie przyswajaniem konsekwentne dążenie do umacniania więzi partii z klasą robotniczą, pozyskiwanie poparcia ludzi pracy. Instancje i organizacje partyjne powinny dbać o aktywny udział swych członków w życiu i pracy ruchu związkowego, wspierać rozwój samorządów, czynnie uczestniczyć w działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Konieczne jest wzmożenie działań na rzecz utrwalenia pozytywnych tendencji występujących w gospodarce, pełnej realizacji zakładanych programów oszczędnościowych i programów przeciwdziałania inflacji, poprawy efektywności gospodarowania.

W realizacji uchwał XII Plenum KC ważne zadania instancji i organizacji partyjnych dotyczą działalności ideologicznej, kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej. W tym zakresie szczególną wagę ma w obecnych warunkach aktywna postawa w walce politycznej ze sprzeczną z interesami narodu działalnością oportunistycznych sił w kraju i inspirowanych je zachodnich ośrodków antykomunistycznej dywersji. Demaskowanie ich celów, obniżanie ich stopy demagogicznych hasel, odważne występowanie w obronie racji partii i socjalistycznego państwa jest obowiązkiem każdego członka PZPR, każdej instancji partyjnej.

Biuro Polityczne podkreśliło doniosłe znaczenie działalności wychowawczej wśród młodzieży. Wytyczne zadania związane z dalszą realizacją uch-

Ciąg dalszy na str. 2



Skarbonka z sercem

Cała ceremonia towarzyszyła uroczajowi tej skarbonki, która zapamiętała się już datkami po brzegi. Wyjęcie klucza z koperty, słodkie pieczenie uroczajowi wysypianie zawartości — i liczenie.

Skarbonka stoi w hoku głównym popularnego „GIGANT” w Białymstoku. Wrzućcie tu złotówki przeznaczone są na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Kto zapamięta skarbonkę? Oczywiście, głównie pacjenci i odwiedzający chorych.

Otwarcie skarbonki dokonała specjalnie w tym celu powołana komisja składająca się z

pracowników PSK, a mianowicie Maria Samojluk, Barbara Szekalska i Józef Lewkowicz.

I najważniejsze: co znajdowało się w skarbonce? Łącznie 6.341 złotych i 90 groszy. Był jeden banknot 200-złoty, piętnaście 100-złotych, osiemnaście 50-złotych, no i bilon od dwudziestozłotówek do dziesięciogroszów włącznie. Ponadto komisja odkryła nadprogramowe „datki” w postaci odkrycia białego guzika od fartucha i kilku papierków po cukierkach.

NA ZDJĘCIU: liczenie zawartości skarbonki. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

PRAGA —miasto pokoju

Rozmowa z prof. TOMAŚM TRAVNÍČKIEM,
zastępcą przewodniczącego Frontu Narodowego Czechosłowacji

— Stolica Czechosłowacji przygotowuje się do przyjęcia uczestników Światowego Zgromadzenia na rzecz Pokoju i Życia przeciwko Wojnie Jądrowej. Panie Profesorze, co zdecydowało o tym, że odbywa się ono właśnie w Pradze?

— Sądzę, że na tę sprawę można spojrzeć z dwójki punktu widzenia.

Przed wszystkim Praga już tradycyjnie jest miastem tego typu zgromadzeń o zasięgu światowym. Pierwszy kongres sił pokojowych w 1949 roku odbył się równocześnie w Pradze i w Paryżu. Nie był to przypadek. Kiedy władze francuskie, oświadczając o gotowości do wojny, odmówiły wielu delegacjom prawa przyjazdu do Paryża, właśnie stolica Czechosłowacji udzieliła im gościnę.

Poza tym Praga, miasto leżące w sercu Europy, miasto w którym tworzyła się historia światowa i europejska ma szczególne prawo gościć w tym roku uczestników zgromadzenia. Miasta tego nie ominie żadna z większych wojen europejskich. Teraz z „Pragi” rozchodzi się na cały świat społeczne wolanie przedstawicieli milionów ludzi o pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej. Zabrzmiał ono przekonująco. Stąd przecież, znad Wławy, na początku bieżącego roku rozległ się apel państw socjalistycznych, uczestniczących w naradzie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego o pokój i rozbrojenie.

nie. Tu został przyjęty i przedstawiony całemu światu Program Pokoju wspólnoty socjalistycznej na lata osiemdziesiąte...

— Kto będzie uczestniczył w zgromadzeniu praskim?

— Spodziewamy się przyjazdu około 2400 delegatów ze 150 krajów. Przewidujemy mniej więcej jednakowy udział przedstawicieli krajów rozwijających się, kapitalistycznych i socjalistycznych. Oczekujemy też przyjazdu delegatów międzynarodowych organizacji pozarządowych.

W ostatnim okresie obserwujemy w świecie powstawanie nowych społecznych ruchów przeciwko wojnie. W samych Stanach Zjednoczonych istnieje np. już ponad 100 organizacji opowiadających się za zamrożeniem zbrojeń nuklearnych. W Europie Zachodniej jest ich jeszcze więcej. Spodziewamy się również przybycia ich przedstawicieli. W zgromadzeniu będą więc uczestniczyć reprezentanci różnych organizacji, różnych światopoglądów i przekonań politycznych, młodzi, kobiety, przedstawiciele różnych zawodów. Będą prowadzić dialog dotyczący realizacji hasła i celów światowego zgromadzenia: „Na rzecz pokoju i życia, przeciwko wojnie jądrowej”.

— Tak rozległa reprezentacja sił społecznych, tak różnorodne motywy przewodzone przez nie walki o pokój zmuszają mnie do zadania pytania na temat or-

ganizacji zgromadzenia. W jaki sposób przeprowadzone będzie dialog przez jego uczestników?

— Jeśli chodzi o samą organizację zgromadzenia, to składają się one z dwóch zasadniczych części. Najpierw uczestnicy będą mieli okazję do nieformalnej, plenarnej dyskusji o problemach ogólnych dotyczących zbrojeń i rozbrojenia, bezpieczeństwa międzynarodowego, współpracy gospodarczej, nowego ładu ekonomicznego itd. Nie przewidujemy tu żadnych oficjalnych, ani protokolarnych wystąpień czy referatów. Ma to być bezpośrednia rozmowa, w której każdy będzie mógł podzielić się tym, co go nurtuje i najbardziej niepokoi. Można będzie przerywać sobie nawzajem wypowiedzi, stawiać pytania, dzielić się wątpliwościami.

Następnie podczas jednolitej przerwy uczestnicy zgromadzenia będą mieli możliwość spotkania się z mieszkańcami. Czechosłowacji, poznania naszego kraju. Bezpośrednie kontakty służące będą zaprezentowaniu stanowisk naszego społeczeństwa, jego pokojowych dążeń.

Ostatnie półtora dnia poświęćmy na spotkania w grupach tematycznych, a więc na rozmowy pracowników różnych branż, grup zawodowych, środowisk twórczych, związków zawodowych, młodzi, kobiet, naukowców, lekarzy itp. Twórcom zapewnimy wa-

ciąg dalszy na str. 3

Wakacje za własne pieniądze

Młodzi kupili sprawę!

▲ SPORE EFEKTY WSPÓLNEJ AKCJI OHP, POLSKIEGO RADIA i „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

INFORMACJA WŁASNA — Słucham, „Wakacje za własne pieniądze” — tak wielokrotnie w miniony piątek (10 bm.) w Suwałkach, Łomży i Białymstoku zgłaszali się przy telefonach pracownicy Wojewódzkich Komend Ochrony i Hufców pracy.

W tym dniu Rozgłoszenia Białostockie Polskiego Radia udostępniła swą antenę wszystkim tym, którzy mają zamiar pracować spędzić wakacje. Wspólna akcja radia, naszej „Gazety” i OHP miała dwa cele. Po pierwsze poinformowanie młodzieży o możliwościach zatrudnienia w letnie i jest to — rzecz można — cel wychowawczy. Po drugie zaś — przypomnienie kierownikom zakładów pracy, iż właśnie w okresie wakacji mogą w dużym stopniu uzupełnić swoje niedobory kadrowe, czyli aspekt natury gospodarczej.

Ciąg dalszy na str. 2

Okazuje się, że potrzeby i możliwości są olbrzymie, lecz nie w pełni uświadomione przez młodzież i zakłady pracy. Z tymi ostatnimi problem większy. A efekty akcji? Chyba duże. W ciągu dyżuru zgłosił się m.in. O. Srodek Wesołowski „Energetyk” w Rajgrodzie, który już od 15 czerwca oferuje kilkanaście miejsc pracy dla młodych kucharzy proponując zarobki do 9 tys. złotych. Tam też może zatrudnić się w charakterze KO-wca młody człowiek z umiejętnościami organizatora cmen wolnego Zakładu Elektrotechniki i Motoryzacyjnej w Elku

zaproponowały pracę dla dziewcząt — przy pakowaniu wiązek instalacyjnych. Z Gajewy Zakłady Płyt Włókowych zgłosiły chęć przyjęcia dwóch miesięcznych tułusów OHP-owskiej młodzieży.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami deszcz. Przelotne deszcze i burze z przelotnymi burzami. Temp. maks. 14 stop. C, min. 14 stop. C. Wiatr słaby południowo-wschodni, słabiejący na zachodni.

JUTRO — na ogół bez opadów nieco chłodniej.

IMIENNY: Jolanty, Wita. (m)

Koniec „odysei” śmiałka

LONDYN (PAP). — We wtorek rano zakończyła się trwająca 28 dni „odysea” brytyjskiego wioślara PETERA HIRDA, który samotnie dokonał ponownego wycieczki: przepłynął Pacyfik od Ameryki Północnej do Australii. Sukces w ostatniej fazie został nieznacznie przyprawiony szczyptą gorzkiej, bo na 50 km przed planowaną meta, która miał być przylądek Grenville (2400 km od Brisbane) na kontynencie australijskim 36-letni podróżnik opuścił 11-metrową łódź i wszedł na pokład okrętu patrolowego australijskiej marynarki wojennej „Ben-digo”. W czasie sztormowej pogody groziło roztrzaskanie łodzi w wirze wód przybrzeżnych wo-

IX Forum Polonijne Rząd nie będzie ograniczać aktywności firm

POZNAN (PAP) — Od kilkunastu lat coraz bardziej widoczna staje się w kraju działalność gospodarczą prowadzoną przez przedstawicieli Polonii zagranicznej. Doskonaleniu współpracy ekonomicznej z Polską, wyjaśnianiu powstających kwestii prawnych, finansowych czy organizacyjnych sprzyja spot-

kania Polaków z zagranicy prowadzących działalność gospodarczą w Polsce z przedstawicielami rządu, zainteresowanych ministerstw i instytucji. 14 bm. rozpoczęło właśnie w Poznaniu dwudniowe obrady IX już Polonijne Forum Gospodarcze. Głównym jego organizatorem jest Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Interpolcom”.

Zasadniczym celem spotkania jest zbliżenie do kraju i zainteresowanie współpracą gospodarczą z Polską jak największej liczby przedsiębiorców i handlowców polskiego pochodzenia. Miarą zainteresowania tym problemem ze strony władz było uczestnictwo w obradach wicepremiera Edwarda Kowalczyka. Obecni byli przedstawiciele resortów, resortów, a także

Ciąg dalszy na str. 2

SKRÓCIE

● **BUDAPEST.** — Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Rada Prezydenta Węgier, przybyła do Budapesztu z oficjalną wizytą przywódcy Todor Živkov.

● **WIEDŃ.** — W Wiedniu zakończyły się obrady letniej sesji Rady Zarządzającej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, które poświęcone były m.in. omówieniu przygotowania konferencji generalnej agencji w październiku.

● **BRUKSELA.** — W brukselskim Pałacu Zjazdów rozpoczęła się sesja trzypięciodniowa konferencji parlamentarnej EWG — Ameryka Południowa. Jej celem jest przedyskutowanie możliwości rozwoju stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych między dwoma państwami. Wskazano na konieczność zaprzestania wojny o Falklandy.

● **HAWANA.** — Specjalny wysłannik prezydenta Ronalda Reagana do Ameryki Środkowej, Richard Stone spotkał się z prezydentem Meksyku, Miguellem de la Madridem i z przewodniczącym meksykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

● **BRUKSELA.** — Belgijska Izba Deputowanych przyniosła rządowi do końca roku specjalne pełnomocnictwa, które umożliwiają uprawnienie ustaw o niektórych dziedzinach w trybie natychmiastowym z pominięciem parlamentu. Najważniejsze jest przy tym zapewnienie rządowi swobody działania w ograniczaniu świadczeń socjalnych i w restrukturyzacji przedsiębiorstw zakładów przemysłowych.

● **LONDYN.** — Przywódca założonej 28 marca 1981 r. Tyńskiej Partii Socjaldemokratycznej (SDP), Roy Jenkins, poinformował o rezygnacji z zajmowanej funkcji.

Jego partia domaga dotychczas porażki przeprowadzonych 9 czerwca i wygranych wysoko przez konserwatystów wyborach powszechnych.

● **MADRYT.** — W hiszpańskim Królewskim Pałacu dobiegł końca zamach bombowy. Ładunek wybuchowy eksplodował w śródmieściu z banku w San Sebastian. Są straty materialne. Nie ma ofiar w ludziach.

Posiedzenie Biura Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

wal IX Plenum, w tym wskazano na wielką wagę i odpowiedzialność wychowawczych funkcji szkół i wyższych uczelni. Postanowiono zwołać Ogólnopolską Radę Młodzieżowego Aktywu PZPR.

Biuro Polityczne stwierdziło, że umocnienie przewodności roli partii w każdym środowisku następowanie powinno poprzez przodowanie jej członków w wykonywaniu obowiązków zawodowych i waleczność w walce z negatywnymi zjawiskami życia społecznego, upowszechnianie godnych naśladowania socjalistycznych postaw moralnych, patriotyzmu i internacjonalizmu.

Działania podjęte przez instancje i organizacje partyjne po XII Plenum KC przytoczył się będą do dalszego postępu.

Partia w I półroczu w ocenie CKR PZPR

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, na którym podsumowano wyniki prac komisji w I półroczu br., zalecając jednocześnie wykozystanie ich w działalności kierownictwa partii. Przyjęto także ramowy plan pracy CKR w II półroczu br. Obrady prowadził wiceprzewodniczący CKR Jacek Trojanek.

Syntetyczną informację o dotychczasowych wnioskach i ustaleniach dokonanych w wyniku działalności CKR w I półroczu przedstawił wiceprzewodniczący komisji — Wacław Skoczylas. Jednym z podstawowych tematów podjętych przez CKR była aktywność członków PZPR oraz organizacji i in-

stępu w stabilizacji życia społecznego i politycznego i gospodarczego, służącej realizacji programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i wynikającej z niego linii walki, porozumienia i reform. Tylko na tej drodze można umocnić pozycję Polski w świecie i wnieść wkład w walkę przeciwko zagrożeniu pokoju światowego. Podkreślono wagę kontynuowania — w ścisłym sojuszu z krajami socjalistycznej wspólnoty — aktywnych działań dla ocalenia idei pokojowego współistnienia państw i narodów zagrożonej przez imperialistyczną politykę zbrojeń i konfrontacji.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że dążenie do wewnętrznej stabilizacji i spokoju jednocześnie będzie wszystkich Polaków, potwierdzała wspólną odpowiedzialność za rozwój i bezpieczeństwo socjalistycznej Polski.

Następnie Prezydium Rządu omówiło wstępnie założenia rozwoju przemysłu maszyn rolniczych i spożywczych do 1990 r. opracowane w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego.

Zakłada się w pierwszej kolejności rozwój produkcji maszyn i urządzeń służących mechanizacji prac polowych, lepszemu jakościowo wykonywaniu zabiegów agrotechnicznych, osiągnięciu wyższej wydajności pracy. Zwiększone będą dostawy środków technicznych dla przemysłów leśnego, owocniczego, rybactwa i olejarskiego. Zwiększone będą także dostawy sprzętu i materiałów do przetwórczości.

W dyskusji podnoszono sprawę przygotowania kadr partyjnych. W kadry te — mówiono — trzeba świadomie i mądrze inwestować. Kształcenie aktywistów musi mieć charakter ciągły, a doboru ludzi nie powinien być przypadkowy. Wnioskowano m.in., aby w najbliższej przyszłości ocenić pracę instancji wojewódzkich z tzw. rezerwą kadrową.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący Głównego Komisji Rewizyjnej ZSL Tadeusz Mielicki, kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR, Władysław Łoranc i kierownik Wydziału Ogólnego KC PZPR Antoni Górny.

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

w porównaniu z 1982 r. Uzupełnienie zapasów w rynku w miejsce nastąpiło w drodze zwiększonych dostaw kurek i kurczaków.

Prezydium Rządu zobowiązało ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz wojewodów do zapewnienia w okresie zimy i obojętów makSYMALNEGO wykorzystania sprzętu rolniczego oraz właściwego przygotowania punktów skupu, magazynów i szarni. Zalecono wykorzystanie posiadanych zasobów w celu zapewnienia gęstości i zwiększenia zasobów populacji. Z kolei minister Łączności został zobowiązany do zapewnienia rolnictwu w okresie zimy pierwszeństwa w połączeniach telefonicznych na hasło „Zima”. Minister Handlu Wewnętrznego i Usług zwiększył dla wsi dostawy towarów codziennego użytku.

MASZYNY ROLNICZE

Następnie Prezydium Rządu omówiło wstępnie założenia rozwoju przemysłu maszyn rolniczych i spożywczych do 1990 r. opracowane w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego.

Zakłada się w pierwszej kolejności rozwój produkcji maszyn i urządzeń służących mechanizacji prac polowych, lepszemu jakościowo wykonywaniu zabiegów agrotechnicznych, osiągnięciu wyższej wydajności pracy. Zwiększone będą dostawy środków technicznych dla przemysłów leśnego, owocniczego, rybactwa i olejarskiego. Zwiększone będą także dostawy sprzętu i materiałów do przetwórczości.

W dyskusji podnoszono sprawę przygotowania kadr partyjnych. W kadry te — mówiono — trzeba świadomie i mądrze inwestować. Kształcenie aktywistów musi mieć charakter ciągły, a doboru ludzi nie powinien być przypadkowy. Wnioskowano m.in., aby w najbliższej przyszłości ocenić pracę instancji wojewódzkich z tzw. rezerwą kadrową.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący Głównego Komisji Rewizyjnej ZSL Tadeusz Mielicki, kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR, Władysław Łoranc i kierownik Wydziału Ogólnego KC PZPR Antoni Górny.

otrzymać wsparcie ze strony Prezydium Rządu zapobiegając zaległościom jako przedplanistyczne studium rozwoju produkcji maszyn rolniczych i dla przemysłu spożywczego. Polecono ministrowi Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego przedłożyć Radzie Ministrów do końca października br. rozwinętego planu produkcji tych maszyn do 1985 roku oraz ostatecznej propozycji w tym zakresie do NPSG na lata 1988—1990.

BILANS PALIW NA II PÓŁROCZE BR.

Prezydium Rządu zajął się w tym czasie informacją o sytuacji paliwowo-energetycznej kraju. Zapotrzebowanie na energię elektryczną i ciepłą przebiegało normalnie. Wydobycie węgla kamiennego za okres 5 miesięcy wyniosło 79.590 tys. ton, brunatnego — 16.885 tys. ton. Odbiór krajowy zaopatrywany są w węgiel w wieloletnich zapasach, a także w ilościach potrzebnych. Odbudowano zapasy węgla. Zwiększenie zużycia energii elektrycznej przez przemysł o ponad 5 proc. w porównaniu z ub. rokiem jest wyrazem ożywienia gospodarki. Pomysłom przebiegała zaopatrzenie w ciepło z systemów scentralizowanych.

Kampania remontowa w energetyce przebiegała prawidłowo. Prezydium Rządu zwróciło uwagę, że zaopatrzenie dużych miast w ciepło może pogorszyć się w I kwartale 1984 r. wobec ograniczenia opłat w inwestycjach. Należy uczynić wszystko, aby do tego nie dopuścić. Będą podjęte dodatkowe decyzje. Trudności wystąpią również z zapewnieniem wykorzystania zdolności produkcyjnych ciepłowni z kopalni olejowych.

Trudna sytuacja występuje w dziedzinie paliw płynnych. Opanowanie deficytu tych paliw wymaga wprowadzenia w II półroczu obojętów rygorów, dystrybucyjnych ich zużycia. Podwyższenie cen paliw nie wpłynęło na zmniejszenie ich zużycia.

Wprowadzenie, popularyzowanie ustaleń prawnych w szkołach i zakładach pracy.

Działalność popularyzatorska Zrzeszenia realizowana jest również przez organizowanie kursów prawa rolnego i prawa pracy, bieżące porady i staż. W tym celu w województwie utworzono 10 punktów popularyzatorskich. Wprowadzanie w życie postanowień Zrzeszenia w zakresie prawa rolnego i prawa pracy, bieżące porady i staż. W tym celu w województwie utworzono 10 punktów popularyzatorskich.

Zabierając głos w trakcie obrad sekretarz KW PZPR podkreślił, że w sprawie zainteresowania Zrzeszenia powinny być stale rozszerzane. W swym wystąpieniu podkreślił np. potrzebę uaktywnienia komisji ZWP, dotarcia do działalności popularyzatorską do środowisk pracowników nie zrzeszonych w ZWP, głównie pracowników administracji, szersze niż dotychczas objęcie działalności konsultacyjną i doradczą samorządów, pracowników, spółdzielców, związków zawodowych, ławników i członków kolegiów orzekających.

Zjazd stał się także okazją do wyróżnienia najbardziej aktywnych w środowisku. Uczestnicząca w obradach Zofia Markiewicz, członek prezydium Zarządu Głównego ZWP wreczyła cztery złote odznaki „Zasłużonego działacza ZWP”. Jerzemu Kruszyńskiemu, Piotrowi Bruckowi, Feliksowi Kalinowskiemu, Janowi Rachubie, 9 osób uhonorowano odznakami „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”.

Zjazd wojewódzki wybrał trzech delegatów na XI Zjazd ZWP — Franciszka Alińskiego, Jerzego Kubraka, Jerzego Panasewicza.

Forum polonijne

Ciąg dalszy ze str. 1

że organizacji gospodarczych i handlowych. W Polsce działa obecnie ponad 400 firm polonijnych. Wartość ich produkcji i usług osiągnęła w ubr. 18 miliardów zł. Jak zaznaczył w toku posiedzenia forum Tadeusz W. Międzyk, przewodniczący Towarzystwa Łączności „Polonia” jest to szereg razy więcej niż w 1981 r. Ekspert tych przedsięwzięć przekroczył w 1982 r. 7,6 miliona dol.

W czasie polonijnego forum gospodarczego, które jest integralną częścią Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpatrywane będą propozycje

Wakacje za własne pieniądze

Ciąg dalszy ze str. 1

że propozycji powinno być więcej. Ot, choćby taki przykład. Zgłoszono się około 80 uczniów białostockich liceów chętnych do podjęcia pracy. Oczywiście znaleźli ją, tylko jak ocenili nauczycieli z tych szkół, którzy nie dostrzegali takich potrzeb u przednio, gdy można było zorganizować oficjalne letnie hufce? Brakuje ponoć chętnych do sprawowania opieki nad pracującą w lecie młodzieżą.

Pozycja z pracy już są odczuwalne. W sierpniowym „Hortexie” przy truskawkach pracuje obecnie letni hufiec (ok. 90 osób), są to głównie absolwenci szkół średnich z Sejna, Hajnowki a nawet z Piotrkowa Trybunalskiego. W Białostoku to już wiadomo — w ramach hufców stacjonarnych zarabiać będzie ponad tysiąc osób, najwięcej w lasach, rolnictwie i zakładach przetwórczych, jeszcze więcej — bo około 1300 w Suwał-

wał trudny obowiązek czynności włączenia się w nurt przemian społeczno-politycznych, dyskusji nad zmianami w przepisach prawnych, przeciwdziałania różnego rodzaju nieprawidłowościom. Poza nieznacznymi wyjątkami — stwierdza m. in. — członkowie Zrzeszenia wykazywali przywiązaną, opowiadali się za poszanowaniem praw i dochodzeniem słusnych racji drogą przewidzianą prawem, mimo presji częstokroć wywieranej w tym okresie na pracujących w organach MO i SB, prokuraturze i sądzie. Po wprowadzeniu stanu wojennego członkowie Zrzeszenia wzięli się aktywnie w wyjaśnianie społeczeństwu przyczyn i podstaw prawnych jego

rozróżnienia działalności firm polonijno-zagranicznych na stałe do tychczas przez nie spełnionych obszarach. Krajowy rynek chętnie przyjął np. maszyny i narzędzia rolnicze, środki ochrony roślin, farby i lakiery, sprzęt i aparaturę medyczną, artykuły pończosznicze, bieliznę bawełnianą itp. Interesująca jest też propozycja uruchomienia nieczynnych ferm hodowlanych w drodze kooperacji polegającej m.in. na zakupie za granicą przez firmy polonijne niezbędnych pasz. Na podjęcie czeka oferta rozszerzenia współpracy w takich dziedzinach, jak eksport polskiej myśli technicznej, czy turystyka.

skiem. W woj. łomżyńskim podpisane zostały umowy na pracę ponad 1100 uczniów. Do tego w całym regionie dojdzie kilka tysięcy młodzieży, która zatrudniona zostanie w swym miejscu zamieszkania i korzystającej ze skierowań Młodzieżowego Biura Pracy.

Bardzo prawdopodobne, iż zgłoszeń w tych biurach będzie jeszcze więcej. Potrzeby finansowe, a i możliwości czasowe podczas wakacji uświadomić się będą stale. Tak więc nasza wspólna akcja jeszcze się nie kończy. Będziemy jej nadal patronować, namawiać do przystąpienia zwłaszcza zakłady pracy.

A naszym młodym Czytelnikom podajemy adresy i telefony Młodzieżowego Biura Pracy: Łomża, ul. Nowa 2, tel. 39-79, Suwałki, ul. Armii Czerwonej 30, tel. 43-57, Białystok, ul. Warszawska 44, tel. 417-183. Warto zapamiętać.

(kr)

Porządek, bezpieczeństwo

Konferencja prasowa w Komendzie Wojewódzkiej MO w Białymstoku

INF. WL. Wczoraj odbyło się spotkanie białostockich dziennikarzy z kierownictwem KW MO w Białymstoku. Ponad trzy godziny trwała dyskusja na temat ładu, porządku i bezpieczeństwa w województwie i zmian jakie wniosły tu nowe ustawy. Na pytania odpowiadał: z-ca komendanta wojewódzkiego MO — Bolesław Kustra oraz nauczelnicy poszczególnych wydziałów.

Poinformowano, iż presteżność w woj. białostockim utrzymuje się mniej więcej na poziomie ubiegłego roku. W ciągu pięciu miesięcy br. organa ścigania wszczęły 2677 postępowań, czyli o blisko 14 procent więcej niż w analogicznym okresie 1982 roku. Większa ilość postępowań wynika z dużej mierze lepszej wykrywalności niektórych przestępstw, a także bardziej wydajnej pomocy i zaangażowania społeczeństwa. W statystyce krajowej województwo plasuje się pod tym względem na 15 miejscu.

W ostatnich miesiącach zmniejszyła się liczba przestępstw, których sprawcami są młodzi. Nie zmienia to jednak faktu, iż nadal udział nieletnich w przestępczości jest niepokojący. Przykładowo, — tylko w samym Białymstoku 201 nieletnich było oskarżonych. Stwierdzono, że stosowanie paragrafów wobec tych, którzy dopuścili się czynu zabronionego prawem, jest stosunkowo proste. Gorzej jednak, gdy mamy do czynienia z demoralizacją nieletnich.

Podnoszono problem walki z przestępczością gospodarczą, zwłaszcza z częstymi przypadkami okradania wagonów kolejowych oraz przesyłek pocztowych. Różnorakie akcje milicji, np. „Semafor” zobiły swoje i poważnie ograniczyły częstotliwość występowania kradzieży. M.in. w ostatnim czasie ujęto 11 sprawców, skontrolowano 474 wagonów towarowych, ujawniając ponad 30 nieprawidłowości.

Sporo pytań dotyczyło problemów narkomanii, alkoholizmu, spekulacji oraz innych zjawisk patologii społecznej. Szerzej do spraw poruszonych na konferencji powrócimy w najbliższym czasie.

(SF)

Lepiej spełniać rolę aktywizatora

Ciąg dalszy ze str. 1

zjawisk: często mało efektywne i mało przekonujące są działania inicjowane przez Stronnictwo na szczeblu kół, brak szerszej współpracy z organizacjami młodzieżowymi, kobiecymi działającymi na wsi.

W trakcie kampanii rolnicy podnosili szereg ważnych dla nich problemów, jak poprawa obsługi rolników przez administrację państwową i gospodarczą, warunków socjalnych na wsi, stworzenia bardziej efektywnych systemów motywacji dla podnoszenia i zwiększania produkcji rolniczej. Ustosunkowano się również do rządowych projektów, m.in. dotyczących zmian w systemie podatkowym. Wypadkowa liczebność opinii i uwag była akceptacją jednolitych zasad opodatkowania — wszystkich sektorów rolnictwa, sprzeciwiano też kilka szczególnych wniosków.

Jednym z zadań i celów pracy pozarządowej uznano potrzebę przybliżenia społeczeństwu, głównie w środowisku wiejskim, oblicza ideowego ZSL oraz potrzebę popularyzacji historii i działania ruchu ludowego, zapoznanie twórczej i inspiratorskiej obecności Stronnictwa we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, politycznego, reprezentowania i obrony interesów chłopów, aktywne oddziaływanie Stronnictwa na wszystkie zjawiska występujące w danym środowisku.

Gminne zjazdy ZSL przyniosły zmiany w składzie władz gminnych Stronnictwa — średnio skład osobowy został odnowiony w 20 proc.

Sprawa Jana Bednarczyka

WARSZAWA (PAP) — Centralna Komisja Specjalnego Postępowania Porządkowego przy Urzędzie Rady Ministrów rozpatrzyła 14 bm. odwołanie Jana Bednarczyka — prezesa zarządu i kierownika ogólnego Spółdzielni Pracy Huta Szkła „Laura” w Tarnowie od decyzji komisji i instancji.

Przypomnijmy, że Komisja Specjalnego Postępowania Porządkowego przy wojewodzie tarnowskim uznała Jana Bednarczyka winnym, że działając niezgodnie z celami reformy gospodarczej i zasadami

Blżej filozofii

INF. WL. W Filii Uniwersytetu Warszawskiego zakończyła działalność Uniwersytet Myśli Filozoficznej. Przez minione rok akademicki uczestnicy uniwersytetu wysłuchali 11 wykładów oraz spotkali się na dwudniowej sesji wyjazdowej.

Ta forma szkolenia, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki TKK, Komendę Chogragi ZHP oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania, szczególnie zainteresowaniem cieszyła się wśród młodzieży szkół średnich. Najliczniej reprezentowana była Sokółka.

Młodzieżowy Uniwersytet Myśli Filozoficznej spełnił swoje zadanie. Kształcił młode zainteresowane filozofią i naukami pokrewnymi oraz przygotował uczestników V Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej.

Na zamykającym spotkaniu 67 uczestników otrzymało świadectwa. Młodzież biorąca udział w turnieju przedstawiła fragmenty swoich referatów wykazujących się znajomością kierunków filozoficznych. (kp)

Stonka groźna, ale...

Ciąg dalszy ze str. 1

jednak mniejsze odnotowano w 1976 r.

Szacuje się, że w woj. łomżyńskim środki stonkowe trzeba będzie użyć na ok. 90 proc. powierzchni upraw ziemniaków. Na części plantacji, szczególnie ziemniaków wczesnych, trzeba będzie wykonać zabieg dwa a nawet trzy razy. Nie powinno to budzić obaw, gdyż już w tej chwili do województwa spłynęła ilość środków wystarczająca na zwalczanie stonki na 63 tys. ha (91 proc. upraw). W drodze są już kolejne transporty na dodatkowe 30 tys. ha. Są to głównie środki produkcyjne krajowej, ale także angielskie i francuskie. Zdecydowana większość to zoocyty płynne. Preparaty pyliste otrzymywane zaledwie 100 ton, czyli 4 tys. ha. Należy podkreślić, że preparaty py-

liste są, wbrew ogólnemu przekonaniu, mniej skuteczne. Kontrolę wykazywały, że do akcji zwalczania stonki do bieżącej przygotowania są SKR. Wykazywały to także zabiegi przeprowadzane przeciwko chruszczowi stonki na powierzchni blisko 10 tys. ha. Jakość tych prac reklamowano tylko w trzech przypadkach. Obecnie sprawność sprzętu do oprysków w SKR ocenia się na 85 proc.

W woj. łomżyńskim gospodarstwa rolne oraz przedsiębiorstwa obsługi rolnictwa dysponują ponad 900 opryskiwaczami. Przy pełnej mobilizacji wystarczy na przeprowadzenie zabiegów w ciągu 10 dni, a przewiduje się, że ze względu na różnice w terminie sadzenia ziemniaków, opryski prowadzić nie będzie praktycznie około 20 dni. Jeżeli pogoda utrzyma się pier-

wsze opryski rozpoczną się około 20 czerwca. Przeprowadzać należy w momencie większego występowania larw na krzakach.

Praktyczne uwagi: Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin zwraca uwagę na stosowanie podczas zabiegów odzieży ochronnej o kularów i masek, nieopryskiwanie plantacji zachwaszczonych (ze względu na możliwość wyniszczenia pszczoł). Nie można także opryskiwać preparatem powyżej 25 stopni.

Inwazja stonki uszkodziła w woj. łomżyńskim ok. 40 proc. plantacji ziemniaków. Nie wpłynęło to jednak na spadek plonów. Znacznie groźniejszym jest żerowanie larw żuka. Jednakże sprawne przeprowadzenie zwalczania stonki powinno ograniczyć straty.

Sojusznicy i partnerzy

Ciąg dalszy ze str. 1

z inicjatywy TRW spotkanie działaczy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i przewodniczących związków zawodowych z zakładów pracy woj. łomżyńskiego. Miało ono jeden generalny cel: pozyskać w organizacjach związkowych liczącą się partię i sojusznika dla działań podejmowanych w zakładach pracy, zwłaszcza w środowiskach robotniczym i nauczycielskim.

Obrady na spotkaniu przewodniczący TRW PRON w Łomży — Edward Wróbel poinformował zebranych o roli i miejscu PRON w systemie politycznym naszego kraju, o głównych, wielokierunkowych działaniach i inicjatywach Ruchu Sekretarz TRW, Grzegorz Flejter omówił natomiast etapy kształtowania się i rozwoju Ruchu w województwie, głównie kierunki i metody pracy, podał przykłady inicjatyw już zrealizowanych w czasie stosunkowo krótkiego okresu istnienia Tymczasowej Rady Wojewódzkiej. Do nich należy m.in. organizowana wspólnie z łomżyńskim oddziałem „Gazety” akcja „O ra-

dość i bezpieczeństwo dzieci”. Zaprezentowane zostały także przykłady działań podejmowanych przez poszczególne OKON-y.

Intencją spotkania było to, by ogniwą związkową i ich działacze stały się aktywnymi uczestnikami i współtwórcami Ruchu. Pozwoliłoby to znacznie poszerzyć bazę i zasięg jego oddziaływania. Podczas dyskusji omówiono możliwości i formy stałej współpracy między ogniwami PRON i związków zawodowych, zalecano się nad celowością i szansami tworzenia OKON-ów w zakładach pracy, ich rolę i miejsce w sytuacji, gdy działa tam samorząd, związki zawodowe, różne organizacje. Działacze związków deklarowali, w wypowiedziach, swę poparcie dla idei i samego Ruchu. Dzielił się również własnymi doświadczeniami, wskazując jednocześnie występujące w praktyce przypadki konfliktów między dyrekcją samorządem a związkami. Podkreślali m.in., że w takich sytuacjach istniejących w zakładzie OKON mógłby spełniać funkcję mediatora. Ponadto, zakładowy

OKON mógłby aktywizować i skupiać wszystkich członków załóg pracowniczych, którzy do tej pory nie znaleźli swego miejsca w istniejących strukturach organizacyjnych. Do tych właśnie ludzi mogłyby wychodzić Ruch z własnymi inicjatywami lub stać się forum do ich wyłonienia. Przez organizowanie otwartych spotkań, OKON może również prowadzić konsultacje ważniejszych projektów ustaw i innych dokumentów, które nie są konsultowane przez istniejące organizacje choćby z tych względów, że nie skupiają wszystkich pracowników.

Istniejące już OKON-y w zakładach pracy mają już pewne doświadczenia. W oparciu o nie, formy pracy mogą być wzbogacone. Służyć temu ma m.in. działalność przy TRW PRON w Łomży komisji d/s OKON w zakładach pracy — decyzja o jej powołaniu już zapadła. (nom)

„Gazeta” komentuje

Rola polskojęzycznych zachodnich rozgłoseń w inspirowaniu działalności organizacji antysocjalistycznej w Polsce jest znana, bezsporna i wielokrotnie już udowodniona. Nie ukrywają i one same swoich „misyjnych” funkcji.

„Głos Ameryki” rozpowszechnił na cały świat — artykuł publikowany w majowym numerze paryskiej „Kultury” pt. „Program i organizacja”. Autor, p. Maciej Palewski, w tym artykule, czego to Amerykanie oczekują od Polski.

Punktem wyjścia do rozważań p. Palewskiego jest kwestionowanie lansowanego ostatnio na Zachodzie poglądu, że przyczyna porażki opozycji antysocjalistycznej w Polsce był brak programu działania. P. Palewski stwierdził więc, że „Głos Ameryki” rozgłosił na cały świat, że: „...nie brak nam wizji ani programu. Istnieje przecież ogólna wizja niepodległości i demokratycznej Polski. Program też mamy. Chcemy niezależnie od warunków geopolitycznych budować samostanowienie organizacje społeczne... Zbudujemy sektor prywatny i spółdzielczy w gospodarce, który z przedmiotu manipulacji stanie się środkiem nacisku na reżim; sfera samodzielności ekonomicznej dużej części społeczeństwa zdoła się wyłonić elite przywódców, zdolną sparałizować aparat przemocy w momencie kolejnej narodowej próby...”

Wizja i program więc są, sformułowane całkowicie jednoznacznie. Zdaniem p. Palewskiego brakule natomiast organizacji. „Mysł staje się programem dopiero wtedy, gdy istnieje organizacja gotowa ją zrealizować”. „Głos Ameryki” program p. Palewskiego, pośrednio krytykuje więc przywódców polskiej kontrowersji, że nie zdołali stworzyć organizacji podziemia na miarę — owej wizji i programu. Bezpośrednio zaś wywodzi do utworzenia organizacji jawnej dywersyjnej.

ktoś by różnymi formami walki — mały sabotaż, dywersja psychologiczna, wywiad, nacisk ekonomiczny — była zdolna „sparałizować aparat przemocy w momencie kolejnej narodowej próby”. Nie w tych planach ani nowego, ani oryginalnego. Taką broń zachodnie ośrodki dywersyjne i służby specjalne walczy z socjalizmem, nie tylko w Polsce, już od dawna. Nowością zaś artykułu p. Palewskiego i audycji „Głosu Ameryki” było ujawnienie celu, dla realizacji którego potrzebna jest Amerykanom — organizacja jawnej już dywersyjnej w Polsce. Otóż p. Palewski szczerze napisał w tymże artykule: „Nie licząc na nic, prócz odruchów sympatii Zachodu, musimy budować solidarność

krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Musimy wypracować już dziś przyszły porządek europejski ze zjednoczonymi Niemcami, a... znaleźć się miejsce dla niepodległej Polski...”

Każdy wysłuchasz niebezpieczne sydyło z amerykańskiego worka: Polacy muszą „wypracować już dziś przyszły porządek europejski”. W nagrodę — ale to tylko hipoteza „robozo” — może znaleźć się dla nich jakieś bliżej nie określone miejsce w Europie. To właśnie w tym celu potrzebna jest „organizacja”, dla realizacji amerykańskiej wizji i programu!

Czas już chyba powiedzieć panom z „Głosu Ameryki” i paryskiej „Kultury” — naród polski nie musi szukać w Niemczech miejsce takie mamy od tysiąca lat. Miejsce zaś państwa polskiego to żadna „hipoteza robozo”, ale — rzeczywistość, wsparcia siła armii Układu Warszawskiego. Takie wizje i programy nas nie interesują, dla takiej „organizacji” nie ma miejsca na polskiej ziemi.

A. BUJNICKI

Dziennikarskie spotkanie nad Wigrami

Jak już informowaliśmy z inicjatywy tygodnika suwalsko-mazurskiego „Krajobraz” na I ogólnopolskich konferencjach dziennikarzy pism regionalnych w Wigrach koło Suwałk spotkali się redaktorzy wojewódzkich tygodników PZPR i regionalnych czasopism społeczno-kulturalnych oraz prasoznawcy z Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie i Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Obecni byli przedstawiciele Wydziału Prasowy KC PZPR i RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Funkcje

Spotkanie służyło doskonaleniu prasy lokalnej i integracji środowiska. Umożliwiło wymianę doświadczeń i poglądów na model i funkcję czasopism regionalnych i lokalnych, a zwłaszcza na ich miejsce w krajowym systemie komunikowania masowego.

Na program spotkania zostały skierowane referaty — oparte na empirycznych badaniach — wartości i odbioru tygodników wojewódzkich oraz dyskusje plenarne i w zespołach. Wieleżkrotnie dyskutowano o wartości i odbioru tygodników wojewódzkich oraz dyskusje plenarne i w zespołach. Wieleżkrotnie dyskutowano o wartości i odbioru tygodników wojewódzkich oraz dyskusje plenarne i w zespołach.

Uznano, że cały system tygodników wojewódzkich i czasopism lokalnych stanowi

czasopism regionalnych

ważny element komunikowania masowego w naszym kraju, wzmagający i rozszerzający rynek czytelników. Racja ich bytu, szansa ich trwałości oraz jak najlepszy wyznacznik funkcji społecznych jest ich lokalność i partyjność. Uczestnicy spotkania nad Wigrami k. Suwałk uważają, że dotychczasowe kontakty między pism regionalnymi i redakcjami pism regionalnych są nie wystarczające i należy je w różnych formach rozwijać. Służby temu powinna m.in. sprzedaż tygodników wojewódzkich PZPR w miejscowościach przylegających do siedzib województw oraz inicjowanie wspólnych akcji prasowych. Zobowiązano poszczególne redakcje do wymiany zwrótnych egzemplarzy swoich czasopism. Uznano też, że pozytywne mogą być praktyki redakcyjne odbywane na zasadzie wymiany.

teriaty powyższe postanowiono przesłać na ręce dysponentów politycznych, wydawców, redaktorów czasopism. Obok tego każda z powyższych instytucji otrzymała także — jeżeli nie miała przedstawicieli na konferencjach — dwuczęściowy zbiór wszystkich wygłoszonych referatów, zaś w przyszłości wszelkie materiały konferencyjne wyjdą w formie druku zawartego w biuletynie oddziału KAW. Także Krajowej Agencji Wydawniczej w Białymstoku, uczestnicy, szczególnie prasoznawcy postanowili zaproszować wydanie książki obejmującej całość zjawisk związanych z prasą lokalną. Byłoby to pierwsze tego typu wydawnictwo w kraju. Podobnie jak pierwsze, o takim charakterze i zasięgu było spotkanie nad

Wigrami nazwane przez organizatorów zgodnie i z zamierzeniami i przebiegiem; konfrontacjami dziennikarzy pism regionalnych.

Aby zmobilizować się do intensywniejszej pracy nad doskonaleniem pism regionalnych żeby wprowadzić trochę emocji i rywalizacji, które mogą temu służyć, postanowiono o stworzyć konkurs dla wszystkich czasopism w kategorii: tygodniki lokalne PZPR i czasopisma społeczno-kulturalne.

Całość prac związanych z konfrontacjami zarówno przed imprezą, jak i po, spada na inicjatora, czyli redakcję „Krajobrazów”. Wydaje się, że w przyszłym roku oprócz poparcia ze strony KW PZPR i wojewody suwalskiego do pomo-

Giżyckie koncerty organowe

Na stałe już do kalendarza imprez kulturalnych Giżycka weszły koncerty organowe. Inicjatywa podjęta 6 lat temu miała wielu zwolenników. Byli także i sceptycy. Ale impreza wypadła pomyślnie.

12 bm, po raz szósty zorganizowano „Giżyckie koncerty organowe — 33”. Imprezą patronują: Suwalskie Towarzystwo Miłośników Muzyki im. Emila Młynarskiego, Towarzystwo Miłośników Ziemi Giżyckiej i Krajowe Biuro Koncertowe w Warszawie.

Następne koncerty odbędą się: 19 i 26 czerwca, 3, 10, 17, 24 i 31 lipca oraz 7, 14 i 21 sierpnia. Prezentowana będzie muzyka J. S. Bacha, G. F. Haendla, J. van Beethovena, W. A. Mozarta i wielu innych kompozytorów polskich i obcych. Swoją udział w koncertach zapowiedziało kilku wykonawców światowej sławy m.in. Elżbieta Stefańska-Lukowicz, Stefania Woytowicz, oraz organista — Jędrzej Serafin i Feliks Raczkowski. (208)

Znów „Nadbiebrzańskie Lato”

Po kilkuletniej przerwie w Gołdziej znowu odbędzie cykl imprez pod nazwą „Nadbiebrzańskie Lato”. Zainaugurowane ono będzie imprezą plenarną nad Biebrzą w Noc Świętojańską. Kolejna impreza niedziela dnia zaprezentują się zespoły artystyczne LOMŻY, GRAJEWY, KOLNA, WYSOKIEGO MAZOWIECKIEGO i ZAMBROWA. „Nadbiebrzańskie Lato” zamknięcie przekaże zespołowi uczestniczącym w warsztatach muzycznych organizowanych wspólnie przez Wojewódzkie Domy Kultury w Łomży i Białymstoku w pierwszej połowie sierpnia w Gołdziej. (11)

PRAGA —miasto pokoju

c.d. ze str. 1

runki do pracy, zaś powstałe dzieła stanowią będąc jedną z pomników praskiego zgrupowania.

— Panie Profesorze, wiem, że w przygotowaniu do zgrupowania uczestniczą także czeskosłowackie społeczeństwo. Czy mógłby Pan dokładnie określić na czym to polega?

— Udział całego społeczeństwa w pracach przygotowawczych jest wyrazem jego jednolitości. Symbolizuje, że praskie zgrupowanie to wspólne zadanie wszystkich Czechów i Słowaków.

Przygotowania organizacyjne prowadzą oczywiście organizacje społeczne, łączące z pięcioma partiami politycznymi, działającymi w CSRS.

Zwróciłem się do społeczeństwa z apelem o sfinansowanie zgrupowania. Utworzyliśmy Fundusz Pokoju i Solidarności Frontu Narodowego Czechosłowacji. Głoszę, że, jak i ja, apel spotkał się, mówił samo za siebie. Rozwija mi, stworzony przez propagandę burżuazji, jakoby ruch pokojowy w krajach socjalistycznych był narzędziem rządów i partii komunistycznych oraz dążył do ich pieniądza. Chcemy pokazać wszystkim, że nie jest to prawda...

— Czy jesteście, jako społeczeństwo, obiektem psychologicznego przygotowania do wojny?

Oczywiście. Jest to celowe oddziaływanie na świadomość aby oświecić ludzi z myślą, że wojna nuklearna jest możliwa i że nie musi ona doprowadzić do totalnej katastrofy.

W swojej propagandzie Stany Zjednoczone starają się oddziaływać w ten sposób, by stworzyć wrażenie, że wychodzą z inicjatywami rozbrojenia. Typowym przykładem jest koncepcja „opcji zerowej”. W rzeczywistości wszystkie te propozycje zakładają ograniczenie zbrojeń przez Związek Radziecki przy zachowaniu poziomu zbrojeń amerykańskich, a nawet stwarzanie możliwości ich zwiększenia. Jest to więc stanowcze odejście od kardynalnej zasady wzajemności i równego bezpieczeństwa stron.

Klasycznym przykładem tego jest propozycja dotycząca rakiet średniego zasięgu z bronią jądrową. Niebezpieczeństwo tych nowych broni polega także na tym, że czas przeletu rakiet ulega skróceniu z 30—40 w przypadku wystąpienia z terytorium Stanów Zjednoczonych do 4—6 minut.

— Uskokrotnia to możliwość niebezpiecznej wymyki...

— Tak, ten skrócony czas przeletu znacznie zwiększa możliwość zwykłej wymyki, nieporozumienia i stawia drugą stronę wobec konieczności szybkiej reakcji bez możliwości sprawdzenia rzeczywistego stanu rzeczy. Ponadto — jeśli ta decyzja NATO o dobroju Europy Zachodniej będzie realizowana — druga strona będzie zmuszona do zadbania o swoje interesy bezpieczeństwa.

— Sekretarz generalny KC KPZR J. Andropow mówiąc o takiej ewentualności stwierdził, że „nie będzie to nasz wybór”?

— Z punktu widzenia technicznego rakiet średniego zasięgu nie są bronią strategiczną, lecz biorąc pod uwagę ich przeznaczenie i możliwości osiągnięcia celów na terytorium ZSRR i innych krajów socjalistycznych — na pewno taką bronią są. Dlatego też ZSRR wyraźnie ostrzegł, że będzie musiał rozważyć kwestię instalowania podobnych rakiet w pobliżu USA.

Źródłem zagrożenia dla pokoju są także te tendencje w polityce Republiki Federalnej Niemiec, które opowiadają się za kursem zbrojeń, za rewizjonizmem terytorialnym, a od tego tylko przebieg krok do rewizjonizmu i do podważenia bezpieczeństwa europejskiego, jakim jest nienaruszalność istniejących granic państw. W tym celu, powołując się na „wzrost” II wojny światowej i powojennego rozwoju.

— Czy w tych warunkach nie ma optymistycznej alternatywy?

— Państwa socjalistyczne w Deklaracji Praskiej z 5 stycznia 1983 r. przeciwstawiły temu zagrożeniu możliwości powrotu do polityki odprężenia, do zakończenia wysiłku zbrojeń i postępu w dziedzinie rozbrojenia oraz współpracy między Wschodem a Zachodem w

oparciu o zasady pokojowego współistnienia, a więc w oparciu o wspólny mianownik, jakim jest pokój i bezpieczeństwo, mimo istniejących różnic ideologicznych i politycznych.

W deklaracji tej zawarte są konkretne propozycje odnoszące się do środków politycznych, prawnych, środków budowy zaufania i rozbrojenia oraz pokojowego rozwiązywania konfliktów lokalnych; propozycje, których przyjęcie usunęłoby lub zmniejszyło istniejące zagrożenie dla pokoju światowego.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje propozycja zawarcia układu między państwami obu bloków dotyczącego nieuzbrojania siły militarnej w stosunkach między sobą, a także liczne inicjatywy rozbrojenia ZSRR i innych krajów socjalistycznych odnoszące się do redukcji broni strategicznej, broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu, broni konwencjonalnej, chemicznej, tworzenia stref bezzatomowych i innych przedsięwzięć.

— Musimy być świadomi tych zagrożeń...

— Tak jest, musimy! Musimy mieć świadomość, że zagrożenie to dotyczy także Polski. W nasz kraj wymierzają już są rakietami NATO, a chce się jeszcze zwiększyć ich liczbę.

— Jaka jest nasza polska powinność wobec tych zagrożeń?

— Polska z całą mocą będzie działała na rzecz zmniejszenia zagrożenia pokojem, będzie nadal aktywnie uczestniczyła i w rokowaniach wiedeńskich, i w genewskim Komitecie Rozbrojenia, i na spotkaniu prezydentów państw KBWE w Madrycie, i w ONZ, i w toku dwustronnych kontaktów ze wszystkimi państwami — na rzecz pokoju, odprężenia, rozbrojenia, jest to bowiem z jednej strony, wymóg obecnej sytuacji międzynarodowej, ale także i naszych żywotnych interesów narodowych, naszego poczucia bezpieczeństwa. Polska była zawsze i jest związana z bezpieczeństwem całej Europy, a perspektywę rozwoju Ojczyzny wiążąca są z pokojem i stabilizacją a nie napięciami i zagrożeniem wojną.

— Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: STANISŁAW KISIECKI

Wprawdzie sezon w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich jeszcze się na dobre nie rozpoczął, ale przedsiębiorstwo Zegluga Mazurska notuje duże zainteresowanie rejsami. Od pierwszego maja statki przewiozły już około 52 tys. osób, głównie uczestników młodzieżowych wycieczek. Jest to znacznie więcej niż o tej samej porze w roku minionym. Również plan na cały rok biegnie jest zwiększony. Jego wykonanie oczywiście będzie uzależ-

Zegluga Mazurska można wspomnieć o dyskontach urządzanych podczas wieczornych rejsów przez jezioro Niegocin. Kilka takich imprez już się odbyło i cieszyły się sporym uznaniem. Tu warto dodać, iż w tym roku z dyskontem na statkach wyliniowano całokwicie alkoholi — nawet piwo.

Lubiący wypoczywać w gronie rodzinnym i koleżeńskim mają okazję skorzystać z rejs-

Statkiem przez Niegocin

nine w dużym stopniu od pogody i zasobności kieszeni wczasowiczów. Geny bileto- nieznacznie wzrosły. Np. trzygodzinny rejs z Giżycka do Mikolajek przez Rydowo. Szynkownik kosztuje teraz 140 złotych, czkowiek biorąc pod uwagę wzrost innych kosztów, jest to wysoka niewielka. O dziesięć złotych są droższe rejsy z Mikolajek przez Wierzbę, Kamień do Rucianego i z Giżycka do Węgorzewa.

Na większość szlaków statki mazurskiej „białej floty” wyruszają każdego dnia dwukrotnie z rana i wczesnym popołudniem, co daje możliwość dobrego zaplanowania dnia przez organizatorów kolonii i obozów oraz indywidualnych turystów. Z innych atrakcji przygotowanych przez

sów małymi wodołotami. Wynajęcie takiego „statku” na godzinę kosztuje 800 złotych. Na pokładzie mieści się pięć osób. Pracuje już także augustowska „biała flota”. Najbardziej atrakcyjne rejsy — z Augustowa do Przewieży i do Paniewa. Koszt 80 i 90 złotych. Jest to o 10 złotych drożej niż przed rokiem.

To dla ducha, a dla ciała... handlowcy giżyccy twierdzą, że są dobrze przygotowani na przyjęcie turystów. Wprawdzie w pobliżu portu nie wszystkie placówki sezonowe są czynne ale odnowione, obciążają napoje, ciastka, barowe dania gorące. Jak jest naprawdę — to pokaże wielki sezon. Jest on spodziewany za mniej więcej dwa tygodnie. (kr)

Marsz weselny po raz drugi

Życzenia od dzieci, wnuków i prawnuków

W ostatnią sobotę (11 bm) po raz wtóry na ślubnym kobiercu USC w Łomży stanęli HELENA i FRANCISZEK BALEWYSCY. Po raz wtóry, ale po pięćdziesięciu latach wspólnego pożycia. W tym czasie doczekali się córki, dwóch synów, ośmiu wnuków i dwóch prawnuków. W prowadzonej w USC od 1971 r. księdze par obchodzących „złote gody” zapisani zostali na 43 stronie. Na następnej stronie wpisano JANINĘ i KONSTANTEGO BARBACHOWSKICH. Ślub brali w 1933 r. w Łachowie. Ich rodzina to syn, pięć córek, jedenaścioro wnuków i prawnuk.

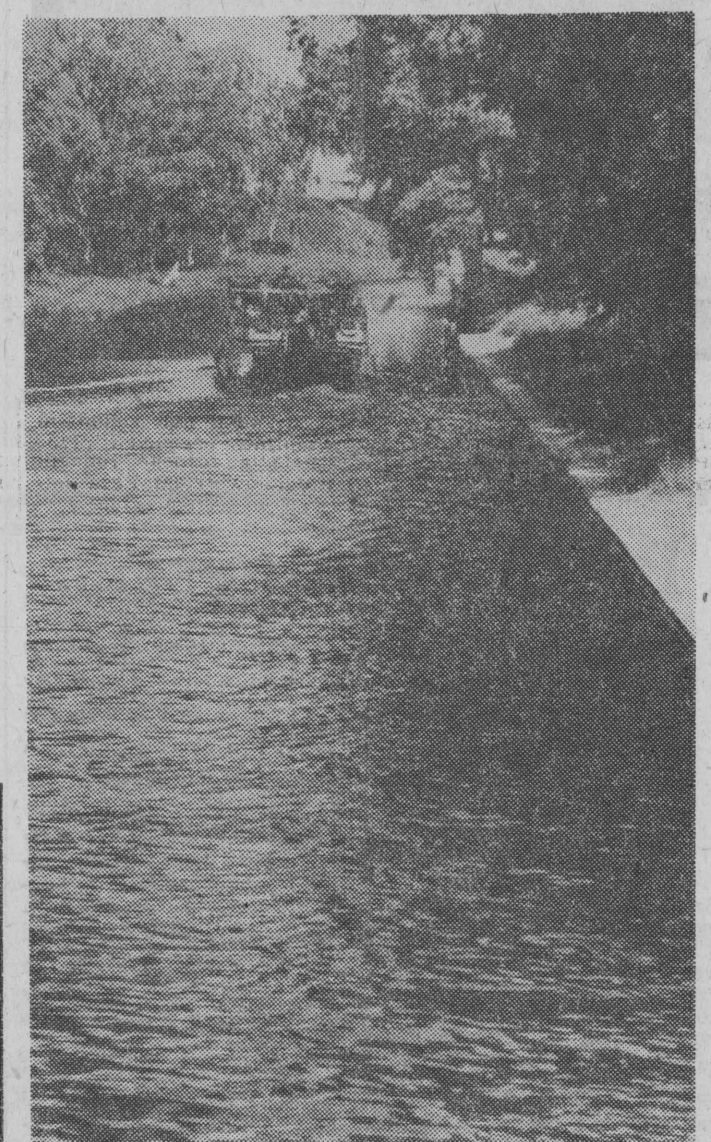
Po raz pierwszy na ślubnym kobiercu stanęli w tym roku w łomżyńskim USC już 166 par, przy czym w sobotę aż dziewięć. Obrazki wzięli z Złotych Gód, Bogdan Lemański, Bogdan Kowalczyk i Teresa Baidyga, Aleksy Rorak i Ewa Tenz, Tadeusz Kiciński i Bożena Lubak, Bogdan Hil i Elżbieta Samul, Józef Dąbrowski i Małgorzata Borawska, Henryk Rogiński i Agnieszka Malinowska, Marek Wykowski i Bożena Mada, Adam Wszoborowski i Danuta Popkowska. Najmłodszą parą liczyła odpowiednio 22 i 23 lata, najstarsza 40 i 33. Życzymy powtórki w bar-

dziej dojrzałym wieku i w otoczeniu licznych pociec.

Zanim wszakże do tego dojdzie zapraszamy wraz z USC i Zarządem Wojewódzkim Ligę Kobiet na cykl pogadanek o nadchodzących problemach życia rodzinnego. Pierwsza odbyła się w piątek, 10 czerwca. Mgr Irena Szadurska z Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Łomży mówiła o doborze małżeńskim i podziale ról w rodzinie. Mówiła ciekawie, dyskusja była interesująca i niech tylko żałują ci, którzy nie skorzystali z zaproszenia. Mogło się przydać. O następnych spotkaniach po-

informujemy na łamach „GW”.

Czytelników zaciekać powinien fakt, że w 162 dniu tego roku (sobota, 11 bm) w USC zarejestrowano dziewięćset trzeciego noworodka, narodzonego w Łomży. Był nim Grzegorz Ostrowski, który przyszedł na świat 9 czerwca. W tym też dniu odnotowano 209 zg. (jfb)



Zegluga Mazurska cieszy się już dużym zainteresowaniem turystów. Statek spacerowy na Kanale Łuzańskim w Giżycku.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

TELE-MORELE

Spośród wielu zajęć, których w chwili obecnej nie chciałby wykonywać, z czystym sumieniem na pierwszym miejscu wymienić mogę fuchę prezesa Radiokomitetu. Nie dlatego, że wiem, iż mi ona i tak „nie grozi”, ale przede wszystkim w trosce o własne zdrowie. Bo jak tu zaspokoić ludzkie upodobania, gdy nie ma za bardzo czym, a na import strawy duchowej brakuje twardej. I nie wiadomo nawet, czy „Sherlock Holmes” doczeka się pozytywnego finału...

Trzeba więc stawiać na głowie. Właśnie ostatnio telewizja stanęła na głowie i zobaczyliśmy wreszcie co — nieszczęśliwie — ukradła pod przykrytką i polataną tu i ówdzie spódnicą.

Telewizja wróciła do starej formy „żywych programów”, by — jak to określił spiker, uświadomić, że przy polskiej piśniości też można spędzić wiele miłych chwil. Tych chwil TV serwowała nam sporo — łącznie 120 minut. Najłatwiej było wyłączyć odbiornik albo przejść się do II programu, gdzie akurat prezentował się „Polat”. Wybór więc praktycznie żaden, a że na ekranie co i raz pojawiała się Beata Kozidrak i spółka — postanowiłem patrzeć. I w zasadzie „Bajm” był w tym programie najlepszy. Oczywiście niczego nie umiując Niemcowski i Andrzejowi Zaucha. Ale do szatu mogły ewentualnie doprowadzić prezentacje M. Rodowicz („Tepla blondyna”) lub we wcieleniu „Różowych czubów” („Dentysta sadysta”). Z wykonawcami polskimi wyraźnie kontrastowała Hana Zagorowa — bądajże najpopularniejsza obecnie piosenkarka Czechosłowacji. Zaś czoł-

— przepraszam — bzdet jakiegoś dawno już w TV — tak, tak — nie było. W podobnych „Wieczorowi rozrywki”, bo tak nazywało się to arcydzieło, programach zwykle występowały również humorystki, satyrycy, parodiści etc. W „Wieczorze...” udział wzięli najlepsi obecnie polscy krytycy muzyczni — Andrzej Lis Wróblewski, Dariusz Michalski i inni, którzy przecież nie mogli znaleźć lepszego miejsca i czasu na dyskusję o stanie polskiej piosenki a także na odpytanie dyrektorów

mi skrótał: „Tyle piszecie o budowie socjalizmu robotniczo-chłopskiego. Patrzcie co się wyrybia. Odkrycie, radio — gadają na chłopa, włączysz telewizję — to samo. To co artyści zrobili w teatrze pt. „Jubilat” — że usi, to powinno się w sądzie znaleźć, tak spoinierować, zwinąć więcej dzieł. Wychodzi na to, że na wsi to tylko mieszko- kają naiwne dziewczki, z wielką ochotą idące do miasta na służbę, byle tylko z dala być od ojcowej schedy. Przy okazji pokazuje się

Patrzę na to z krótkiej co prawda — ale perspektywą czasu, aż dziw bierze, jak tacy doskonałi ludzie, tak znane nazwiska mogły wyprodukować tak wielką tandetę? Broń nas Boże przed taką rozrywką...

Natomiast teatr TV zaprosił nas niedawno na inscenizację sztuki ciałe świeżego E. Redlińskiego pt. „Jubilat”. Dosłownie nazajutrz do łomżyńskiego oddziału „Gazety” wpłynął list, który przytaczam z niewielki-

nie znam adresu do telewizji, ale jak wy- drukujecie, to oni na pewno przeczytają i zareagują.

Dziwi mnie postawa naszej młodej Cytelnicy i jej ogromne wzburzenie. Przecież filmów o podobnym wydźwięku, ba nawet gorszych, gdzie „wiosniacy” dokładnie mieszano z blokami, oczywiście wszystko w miarę dokładnie przejraskrawiając — nakręcono wiele, choć ostatnio jakby mniej. Nikt jednak dotychczas problemem tym głębiej sobie nie zajął, śmiem więc przypuszczać, że tym razem gdzieś podobnie. Sam list może wywołać więcej hałasu, niż to warto.

Sam wywodzię się z wsi, znam więc dokładnie realia tamtejszego życia. Brak ich zażośności nie można zarzucić również Redlińskiemu, który według mnie uchodził za doskonałego wręcz „wiejskiego specjalistę” — autora którego nikomu dziś już przypominąć nie trzeba. „Jubilat” należy do ścisłej czołówki jego prac. Najlepszą jednak robotę można dokładnie zepsuć. Tym razem uczynili to artyści. Casy spektaklu określić można — zresztą delikatnie — lepszej jakości amator- szczyzna. Być może został on zbyt wczesnie zaprezentowany publiczności. Nie sądzę bowiem, by tyle braków mogły dopełnić dobre przygotowania do pracy aktorzy.

Nie chcę, by po przeczytaniu tego felietonu zaczęły się jakieś spaceru w godzinach nadawania teatrów TV czy programów rozrywkowych. W sytuacji jednak, gdy trudno również o dobrą księżkę, możemy swobodnie oddać się rozważaniom na temat wyższości pracy posady Radiokomitetu i cieszyć się, że perspektywa najbliższego czasu nie zepchnie nas w rejon ulicy Wornicza.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

Lot nad rozrywką nijaką

firm fotograficznych „kiedy wracacie?” — na co padali przeważnie spodziewane odpowiedzi. Owa dyskusja miała chyba cały program — pozal się Boże — uświecić. No i uświeciła.

wieś jako jeden wielki Ciemnogród, gdzie ludzie nie potrafią poprawnie powiedzieć „wiosny” albo „Dziwny Łoket”. Ciemniaków się robi z mieszkancomi, a przy okazji przyjeżdża się do nich po jajka, czy mięsko albo śmietankę. Zdebluściła wszyscy, żeby nie my. I my żądamy, żeby telewizja dała prostowanie, że to był przypadek albo co innego bo inaczej to nasza kochana Polska nigdy z kryzysu nie wyjdzie, bo to wstyd i o pomstę do nieba wola

Mam ja 19 lat, szkół nie kończyłam, pisać układać nie bardzo nie umiem. Ale to nie tylko mnie zdenerwowało, ale i matka moja się znerwiała a i ci, z którymi się rozmawiałam też. Dlatego piszę ten list do „GW”, bo

List do redakcji

Jak to jest z tym sznurkiem?

W związku z artykułem „Czy będzie sznurkiem” („GW” nr 128 z dnia 7.06.83 r.) traktującym o występowaniu poważnych braków sznurka do snopowiązelek w woj. łódzkim i tak-że informującym, że „na potrzeby snopowiązelek 60 proc. sznurka w stosunku do posiadanej ilości w ubiegłym roku...” — co może skomplikować sprawę przebieg tegorocznej akcji żywiowej, uprzejmie informuję szanownych rolników a także gminne służby rolne, że w mojej ocenie głównymi dysponentami i posiadaczami tego poszukiwanego artykułu są kółka parafialne.

Piszę o tym z całym przekonaniem, ponieważ wiadomo, że do 2.00.83 r. jadąc PKS-em 5.15 z Suwałk do Warszawy na prawie 240 km trasie stwierdziłem szereg dekoracji polegających na rozciskaniu wzdłuż drzew i zabudowań dziesiątki kilometrów tego właśnie sznurka ozdobionego kolorowymi uszatkami. Niedowiarków (rolnik, jak nie zobaczy to nie uwierzy) zapraszam do miasta Suwałki (wg E. Kurzawy — Bodziewa) gdzie sznurki do podobnych celów w dniu 5.06.83 r. był także użyty, a który jeszcze dziś w dniu pisania tej korespondencji „niezły” ok. przelotniów swoją pstrokacizną (oj, Bodziewo, Bodziewo).

W tym wszystkim najbardziej dziwnym jest to, że właśnie ja, przeciwny używaniu — mieszkańcy muszą ratować zbiory podające adresata, do którego winni zgłaszać się rolnicy po sznurki. Co robią państwowe służby rolne?

A więc rolniku — sznurki — czekamy na chleb i Szczygł Boże. Czytelnik z Suwałk (nazwisko i adres znane redakcji)

PS. Może kompetentne instytucje zechcą się wypowiedzieć na temat sznurka?

Na dziecięcym rysunku, wiszącym na korytarzu, znajduje się portret „Starego doktora” z ogromnym sercem, w którym jest miejsce na wiele dziecięcych głów. W świetlicy widnieją korczakowskie słowa: „Przecież to największe szczęście żyć, pracować i walczyć — żęby lepiej było na świecie”.

Być wiernym dzieciom

Wybrał się Janusza Korczaka patronem naszej placówki — powiedział podczas uroczystości nadania imienia Państwowemu Domowi Dziecka w Krasnem, jego dyrektor, Waldemar Marcinkiewicz — gdyż był on postacią szczególną. Nie tylko dlatego, że dochował wierności dzieciom w godzinę śmierci i poszedł wraz z nimi do obozu zagłady, ale również dlatego, że ogólnoludzką wartość, którą służył i którą kształtował, pozostawił na trwałe w świadomości narodowej. Był wzorem pedagoga, który w służbie dla dobra dziecka poświęcił swój talent, całą swoją bogatą twórczość oraz trud całego życia — walczył o prawa dziecka do szacunku i miłości.

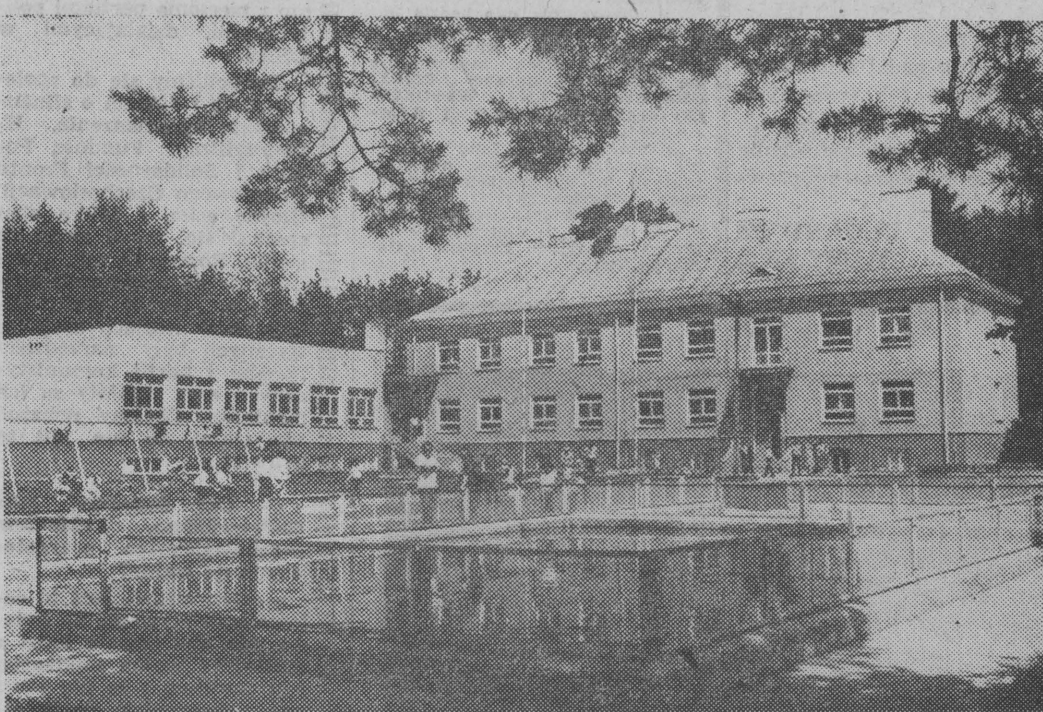
W prowadzonych domach sierot przywracał dzieciom radość dzieciństwa, wiarę w szlachetność ludzkiego serca i sprawiedliwość społeczną, wdrażał do samowychowania, samorządności i rzetelnej pracy. Korczak wskazywał, jak zaspokajać potrzeby psychiczne dziecka, zapewniać im poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, zaspokajać potrzeby emocjonalne.

Wiele pracy włożyła kadra, a także wychowankowie domu, aby zasygnalizować na utrzymanie imienia wielkiego pedagoga. Od 1974 r., a więc od czasu, gdy dyrektorem został Waldemar Marcinkiewicz, wyremontowano istniejące obiekty, wybudowano dwa domy mieszkalne, pawilon z częścią żywieniowo-usługową, chlewnie, garaże.

Podkreślił to wszystkim kurator Oświaty i Wychowania — Edward Kryński, nadając placówce imię Janusza Korczaka. Pracownicy otrzymali nagrody kura-

tora, wręczono też odznaki „Przyjaciela Dziecka”. Odświeżona została tablica pamiątkowa. Z częścią artystyczną wystąpił zespół Domu Dziecka w Supraślu. GS w Zabudowie przygotowała słodkie przyjęcie.

Przy okazji święta nie zapomniano o tych, którzy pomagają placówce i jej wychowankom, fundując m.in. książeczki mieszkaniowe. Są to: Białostockie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej, Ogrzewanie, Przedsiębiorstwo Surawców Włóczyń, Biura Projektów Budownictwa Komunalnego i Wiejskiego, Przedsiębiorstwo „Las”, RSP w Pawlach, KGW w Rafałowie, Zakład Górcziński, GS, SOP i SKR w Zabudowie. Nie zabrakło słów podziękowania i kwiatów. (a)



Występ artystyczny zespołu Domu Dziecka z Supraśla.

Dom Dziecka w Krasnem koło Zabudowa. Pol. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Polacy nie gęsi?...

Co by zrobił Witkacy, gdyby natknął się na zaproszenie na otwieranie 44 lata po jego śmierci wystawę w stolicy Czechosłowacji? Pomyślałby chyba w ciężką melancholię, że jego w mękach umysłowych rodzona czysta forma jest fraszką wobec idiołazmów realnej rzeczywistości.

Twórcę teatru absurdu przesłanęli urzędnicy z Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie sygnującą się skrótem Polska Sekcja I.T.I. W tym szacownym podurzędzie zrodził się dwustronny blankiet zaproszenia na wystawę fotograficzną otwieraną w Pradze 14 czerwca 1983 roku. Warszawa urzędnicy tak daleko posunęli się w swym snobizmie, że zamiast tekstu w języku polskim posłużyli się na czołowej stronie językiem angielskim, zaś na drugiej użyli łamanej czeszczyzny (w siedmiu krótkich wersach znalazł się 9 błędów ortograficznych).

Warszawscy autorzy niefortunnego zaproszenia narazili na zakłopotanie personel Polskiego Ośrodka Informacji i Kultury w Pradze, który zajmuje się kolportażem eks-

HELENA PILIPIUK-VANKOVA
* Autorkę można wierzyć, gdyż jej kompetencje wynikają z polsko-czeskiego mariażu. (red.)

Dopóki pamięć jeszcze żywa

Mimo upływu lat sprawy wojny i okupacji nadal mocno tkwią w pamięci wszystkich tych, którzy ją przeżyli. Stąd ta rzeka wspomnień, relacji i prac o charakterze dokumentalno-pamiętnikarskim. Sieganie w szerokim zakresie do zasobów żywej jeszcze pamięci ludzkiej związanej z walką narodowowyzwoleńczą Polaków w okresie II wojny światowej w kraju, na terenach wielu państw europejskich oraz na innych kontynentach sprzyja utrwalaniu w pamięci potomnych tego wszystkiego, co cenne, a bez czego byłaby o wiele uboższa zbiorowa świadomość narodu.

Dotychczasowe indywidualne zabiegi Muzeum Wojska w Białymstoku, mające na celu ocalenie od zapomnienia zbiorowego wysiłku mieszkańców ziem północno-wschodniej Polski w walce o byt państwowy i narodowy, dzięki życzliwości miejscowego środowiska kombatanckiego, które chętnie dzieliło się swymi osobistymi przeżyciami i doświadczeniami z lat wojny, pozwoliły uzyskać bogaty materiał i pieczołowicie odtworzyć przynajmniej część tego, co warto przekazać potomnym. Zebrany materiał został włączony do „Zbiorów specjalnych” Ośrodka Badań Histo-

rii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku.

Zwziewyższy na niewyczerpane źródło wiedzy o latach wojny i okupacji, jakim wciąż są uczestnicy i świadkowie wydarzeń, które zapisały się na trwałe w naszej historii oraz troska o to, aby jak naj-

Obradował Zjazd TKT

O czymny udział w kulturalnym życiu regionu

VIII Zjazd Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku, w którym uczestniczyło blisko 350 działaczy, 18 Kół Miłośników Teatru i pięć zarządów miejsko-gminnych — ocenił 4-letnią działalność ustępujących władz.

Był to jeden z najtrudniejszych okresów w 25-letniej pracy TKT na ziemi białostockiej. Zarówno dokonania jak i mankamenty, zwłaszcza w zakresie upowszechniania kultury teatralnej znalazły swoje krytyczne odbicie w sprawozdaniu przedstawionym przez preza ustępującego Zarządu Marka Kotkowskiego.

W toku dyskusji nad zamierzeniami programowymi na lata 1984—87 zwracano wiele uwagi na poszerzenie bazy działania Towarzystwa głównie w małych miastach i na wsi, a także w środowiskach robotniczych i studenckich oraz młodzieży szkolnej. Zasadnieniem te wniosków zostały poruszone m.in. w wystąpieniach wiceprezesa Zarządu Głównego TKT — Lecha Siliwnika; członka Narodowej Rady Kultury, dyrektora Teatru Lalek w Białymstoku — Krzysztofa Rau oraz zastępcy kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR — Marii Marand.

Za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury teatralnej Listy Gratulacyjne od Zarządu Głównego TKT otrzymały: Teatr Rozrywki „Kłaps” prowadzony przez Antoniego Sokolowską; Teatr „Pro” kierowany przez Jerzego Siecha; Teatr „Z przypadku” działający przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Supraślu oraz Zespół Lalkowy „Skra” Wojewódzkiego Domu Kultury kierowany przez Dominikę Krauze-Wójtowicz. Kilku

działaczy otrzymało nagrody dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

Zjazd uchwalił program działania na najbliższą kadencję, wybrał nowy Zarząd oraz pięciu delegatów na krajowy zjazd TKT, który będzie obradował jesienią br.

Prezesem Oddziału Wojewódzkiego TKT został ponownie Marek Kotkowski, wiceprezesem — Dominika Krauze-Wójtowicz, sekretarzem — Halina Chodłowska. Na przewodniczącą komisji rewidzycznej powołano Jerzego Czajkowskiego.

Delegatom zaprezentowano spektakl Teatru Poezji pt. „Zeruta” oparty na wierszach Jana Lechońskiego w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki — Iwony Kowalskiej i Zbigniewa Borka. (WK)

Plusy i minusy

Ustyszałem niedawno takie przysłowie: „Krowa daje tyle mleka, ile czyta jej właściciel”. Cenne i mądre słowa. Każdy powinien wziąć je sobie głęboko do serca. Wiedza rolnicza jest warunkiem powodzenia w pracy, która — ubręć jeszcze powszechnym mniemaniem — nie jest prosta i łatwa, wymaga dużych kwalifikacji, zdolności, poświęcenia.

ROLNIK MUSI BYĆ agronomem, zootechnikiem, ekonomistą, meteorologiem, chemikiem. W gospodarstwie przydają się, bardziej niż w innych zawodach, tzw. złote rączki Clagie polowania na fachurowość różnych specjalności, uogólnię od Annasa do Kajfaza, pisanie podań, oczekiwanie godzinami w kolejkach, wkładanie „złoty” do kieszeni — wszystko to powoduje, że traci się mnóstwo czasu (a czas, to pieniądź), nerwów i sił. Przecież pańskie okonia tuczy. Jeśli nie ma właściciela, bo musi ciągle coś tam zalać, gospodar-

fachowe i zakupią popularne książki? Muszą to uczynić, jeśli chcą być z postępem i właśnie z niego czerpać dodatkowe korzyści.

W CAŁYM KRAJU funkcjonuje 1700 techników i zawodowców szkół rolniczych. Są akademie. Prowadzą różne placówki i kursy doszkolające. Eksperci obliczają, że trzeba uruchomić jeszcze kilkadziesiąt, by wszyscy garmący się do zdobywania kwalifikacji mogli się uczyć i później spożytkować swoją wiedzę. Między bajki można włożyć powiedzenie, że „chłop sępi, a zboże rośnie”. Miałoby ono oznaczać, że wystarczy zacząć omyśleć, posadzić, trochę posypać nawozem — a plon będzie tak wspaniały, że jeszcze takiego nie widziało oko ludzkie. Nie w takich gospodarstwach padają rekordy. Rodzą się one gdzie indziej — u tych, którzy posiadają rzetelną wiedzę, stale ją wzbogacając, potrafią wykorzystywać nowości, przewidywać komunikację, doskonale zarobić i dobrze żyć. Przecież plony zbóż — nie w wazonikach i nie na

Czarno na białym

stwo zaczyna kuleć, wszystko się rwie i gmatwa, trudno liczyć na dużą forę, która jest przecież potrzebna, by żyć i dalej inwestować. Niemal przez okragły rok jest mój. Im więcej poświęcimy im czasu, tym lepsze będą wyniki gospodarcze.

W NIEJEDNEJ DYSKUSJI styż się nadali twierdzenia, że rolnik w miejsce musi być wysoko kwalifikowany, a rolnikiem może być dowolnie każdy. Nieporozumienie. Na wsi wymagane są solidne wiadomości z różnych dziedzin, właśnie przede wszystkim rolnik musi uczyć się całe życie, eksperymentować, upowszechniać szybko wszelkie nowości. W przeciwnym wypadku jego warsztat pracy, owszem, będzie egzystował — ale jak, co da właścicielowi, czy może zaspokoić jego ambicję? Na pewno. Nie. Za to coraz częściej będą pojawiały się pytania: w jaki sposób „zalać” wszystkie potrzeby, z czego inwestować, jaka rysuje się perspektywa?

DOŚĆ CZĘSTO, oceniając rezultaty osiągnięte przez nasze rolnictwo, zapomniamy o wieloletnim wysiłku. Dla przykładu: co pięty polski rolnik na ponad 60 lat i czas musiałby się do emerytury. Co drugi producent na wsi nie posiada świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Niektórzy radzą sobie nieźle, inni borykają się z licznymi kłopotami wynikającymi z braku wiedzy. W każdym roku przejmujemy paleciki od ojców około 20 tys. młodych ludzi, którzy nie mają prawie żadnych kwalifikacji zawodowych. Mogą się uczyć, mają szansę. Czy zechcą skorzystać z tych możliwości? Czy wystarczy im samopomoc, by przynajmniej uczyć się w domu? Czy zapręnują sobie najbardziej potrzebne pisma

arowych poletkach, ale na dużych arenach — w stacjach oceny odmian są zwykle dwa razy wyższe, niż u okolicznych rolników. — Czy macie jakieś tajemnice? — pytał się kiedyś w Krzyżewie i Łyskach. Odpowiedź, żadnych, trzeba tylko wszystko wykonać tak, jak nakazuje nam a grotęchnika. Cała mądrość jest zapisana w książkach.

NIECH WIĘC nikt nie próbuje udowodnić nam, że chłowiek przy krowach czy obrabiarce musi mieć odpowiednie przygotowanie, a każdy biorący w garść rączki od pluga — tylko krowę fizyczną. To już nie te czasy, gdy zdolny syn szedł do szkoły i wyfrunął do miasta, a drugi — niedoradza był z góry skazany na pracę w gospodarstwie. Nowoczesne rolnictwo, podobnie jak przemysł, potrzebuje ludzi mądrych, wykształconych, żądnych wiedzy, kochających przyrodę, pasjonujących się pracą na roli, mających ambicję pokazać wszystkim, że kwalifikacje i praca, to murowany sukces. No, może nieco przesadzamy. W rolnictwie nie jest to. Zawsze może przysięgnąć się jakieś kłopoty i popsuć najlepsze zamiary. Pogoda, plata figle, szkodniki atakują, są epidemie chorobowe zwierząt, pożary lub powodzie. Wszystko może się zdarzyć. Lepiej odpukać w niemowlane drewno...

TRUDNO SPODZIEWAĆ się, że w najbliższym czasie potrafimy namówić do nauki wszystkich rolników — w szkole i domu. Nie można jednak patrzeć obojętnie na ludzi młodych, którzy — z różnych powodów — nie przeczytali nawet jednego poradnika.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Sianokosy na ukończeniu

Rolnicy gminy Kolno wykorzystując sprzyjającą pogodę, kończą zasadniczo już zielone żniwa. Pierwszy, dorodny pokos siana, zebrany przy sprzyjającej pogodzie przeznaczony jest na siano. Jego wydajność jest też dobra, wynosząca około 55 q z hektara. Stogi siana wpo-

ły się w krajobraz dużego kompleksu łąk m.in. w dolinie rzeki Skrody w okolicach wsi Borkowo, Janowo, Gieki i innych. Również łąki w dolinie rzeki Wincencianki są pełne stogami siana.

Koszenie łąk i spręż siana przebiega sprawnie. Rol-

nejszy rolnicy oprócz znacznej ilości kostarek konnych, posiadają ponad 30 własnych kosiarzek rotacyjnych ciągniętych i ponad 200 przetrząsacz-zgrabiarek. Ponadto SKR gotowa jest świadczyć usługi 20 ciągnikowymi kosiarzami rotacyjnymi. (jf)

sił zbrojnych. Do tekstu można dołączyć fotografie lub inne materiały wzbogacające treść wspomnień.

Mamy nadzieję, iż do tej akcji, obok wojewódzkiej organizacji oraz miejskich i terenowych kół ZBOWiD oraz Związku Inwalidów Wojennych PRL włączą się także nauczyciele i młodzież, zwłaszcza opiekunowie Iłd Pamięci Narodowej i harcerze, którzy mogliby pomóc kombatanom w spisywaniu wspomnień. Liczymy, że nasza akcja wywoła żywy odzew wśród wszystkich zainteresowanych tym problemem i zaowocuje bogatym materiałem dokumentacyjnym obrazującym patriotyczne zmagania Polaków z przemocą i gwałtem wroga oraz polski wysiłek zbrojny w dobie drugiej wojny światowej i pierwszych lat powojennych.

Czekamy na wspomnienia, które prosimy przysyłać na adres: Muzeum Wojska w Białymstoku, ul. Kilisńskiego 7, z dopiskiem na kopercie: „Wspomnienia kombatanckie”.

wśród nas

Nieprawdą jest, że moda może być tylko na piosenki, tańce, damskie ubiory albo fryzury. Moda bywa także na akty prawne. I to niekiedy nie do podstawowe, o zasięgu ogólnokrajowym. Także na przepisy lokalne, stosowane przez władze terenowe.

Ostatnio zupełnie nagle i niespodziewanie pojawiła się w Białymstoku moda na akt prawny dotyczący...

Wydajcie mi zakaz...

kratowania okien wystawowych. Szereg instytucji handlowych mających swe sklepy przy głównych ulicach jakby się zmotowało. Jedną po drugiej w ciągu paru dni nadeszły do urzędu miejskiego całą stertę korespondencji — urzędowej — w ich mniemaniu, a według mnie najzupełniej jawowej. W każdym z tych pism powtarzało się to samo pytanie: Czy na terenie miasta obowiązują zakazy instalowania krat lub żaluzji na frontowych oknach i drzwiach lokali sklepowych? Wielokrotnie nadawcy nie omieszkał przy tym dodać zażądania, aby taki zakaz konieczności wydać, jeżeli władze miejskie dotychczas tego nie uczyniły.

Z kilku względów korespondencja ta okazuje się ciekawa, a ponieważ i zabawna. Dowodzi ona, jak zawiłymi nieraz drogami przebiega zainteresowanie kierownictwa podstawowych ogniw naszej gospodarki obywatelami przepisami prawnymi. Nie często tego zdarza się, aby ktoś wystąpił do organu administracji o wydanie przepisu, które by mu czegoś zabraniały. Administracja nie polega na stanowieniu zakazów. Zakaz powinien być ostatecznością, gdy ma być tego samego, społecznego pożądanego efektu, osiągnąć się nie da. I tak uważam, że różnych zakazów administracyjnych mamy zbyt wiele. Nie wszystkie zresztą są przestrzegane, co o administracji świadczy nie najlepiej. Bo po co było je wydawać,

trzenia się korespondencji w tej samej sprawie. Rzecz idzie o pieniądze. Nasze przedsiębiorstwa handlowe bardzo by chciały nie ponosić wydatków na dodatkowe zabezpieczenia, a korzystać w pełni ze świadczeń ubezpieczeniowych PZU. Natomiast PZU twierdzi, że na gruncie spełnienia wszystkich warunków ubezpieczenia i ma w tym swoją rację.

Jedynym uzasadnieniem dla wydania takiego zakazu, jeśli by pominąć możliwości prawne jego ustanowienia mogłoby być tylko względy estetyczne. Gdyby mnie pytano o zdanie, to bez wahania odstąpiłbym od zbyt wysublimowanych wymagań estetycznych na rzecz wzmoczonego zabezpieczenia mienia przed złodziejami. Zresztą kraty okienne doskonale się prezentują na tle odbitych frontonów, ciekawych deszczownic, brudnych szyb i tego całego niechlujstwa w utrzymywaniu budynków nawet przy głównych ulicach naszego miasta. Ta selektywność w estetyce byłaby niczym kwiatek przy koczku. I jeszcze jedno. Kraty kratom nie równe. Można je przecież tak zrobić, że mogłyby pretendować z powodzeniem do dzieła sztuki. To już rzecz architekta miejskiego, na jakie kraty czy inne tego typu zabezpieczenia w każdym indywidualnym przypadku pozwolić. Ale żeby generalnie zabraniać? Pani Jasia z organizacyjnego regularną kweren-

nowej. Skoro na prezydenta miasta przeszły kompetencje do wydawania i ogólnych i indywidualnych aktów administracyjnych, bezprawnie zostały się ucieśnić, niebezpieczeństwo dla wydziałów. Nikt sam sobie zakazów wydawać nie może.

Tak więc nie ma na terenie miasta żadnych generalnych zakazów kratowania okien i drzwi do lokali sklepowych. A co więcej — zakazy takie wprowadzone być nie mogą. Organ administracji nie wydaje przepisów, jakie dusza zapagnie, tylko takie, na jakie mu prawo dozwala, a sam użna za niezbędne. W tym przypadku prawo nie przewiduje możliwości ustanowienia takich zakazów, o czym sami pytający powinni wiedzieć. Po licha bowiem zatrudniają radców prawnych?

Co zaś się tyczy owej klauzuli ubezpieczeniowej, uważam ją za anachronizm. Od zaistnienia w konkretnym obiekcie urządzeń zabezpieczających, to nie konieczność kowalskiej roboty, bo mogą być przecież bardziej skuteczne, np. elektroniczne, powinna zależeć wysokość składki ubezpieczeniowej. Nie zaś odpowiedzialność PZU co do samej zasady. Od razu widać, że te warunki ubezpieczeniowe nie wiele mają wspólnego z reformą gospodarczą. Kiedy zostaną u-

JUSTYN

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Giżycku, ul. Węgorzewska 4 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— koparki KM-251, nr fabryczny 6242, rok budowy 1976, nr silnika 1057
Cena wywoławcza — 98.000 zł.

oraz II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— spycharki SM-50 nr silnika 2594, rok budowy 1965
Cena wywoławcza — 45.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze RDP przy ul. Węgorzewskiej 4 w dniu 24 czerwca br. o godz. 10. Maszyny można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 7—15 w Rejonie Dróg Publicznych. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie RDP najpóźniej w przeddzień przetargu.

k 2227-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ŁÓMŻA ZAKŁAD GOSPODARCZY w KOLNIE, ul. Wojska Polskiego 46 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników posiadających zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego na sprzedaż:

1. Ciągnik C-355 Nr podw. 265551, rok prod. 1976
Cena wywoławcza 215.000 zł.

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód „Żuk” Nr podw. 160031, rok prod. 1973
Cena wywoławcza 139.720 zł.

W/w pojazdy można oglądać w Zakładzie Gospodarczym Kolno, ul. Wojska Polskiego 46 w dni robocze w godz. 8—14. Informacji udziela Dział Transportu.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca br. o godz. 10 w świetlicy ZG Kolno.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2310-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Pawlówce ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

- | | |
|----------------------------------|-----------|
| 1. ciągnik Ursus C-360 | 336.000,— |
| 2. ciągnik Ursus C-360 | 324.054,— |
| 3. ciągnik Ursus C-360 | 327.080,— |
| 4. przetrząsacz-zgrabiarka | 15.810,— |
| 5. przyczepa samobieżająca T-050 | 218.460,— |
| 6. plug 3-skibowy | 6.484,— |
| 7. przyrząd podbierający Z-307 | 30.259,— |
| 8. sieczkarnia polowa Z-305 | 92.872,— |
| 9. przyczepa wywrotka D-47B | 35.768,— |
| 10. przyczepa wywrotka D-47B | 42.296,— |
| 11. przyczepa skrzyniowa D-44A | 27.090,— |

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1983 r. o godz. 9 w biurze RSP Pawły.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości kupowanego sprzętu najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2313-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SŁONECZNY STOK” ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Nysa” typ T-552, nr rej. BKD, D, nr silnika 370122, typ 521 rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza 90.000 zł.

Przetarg I odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 r. o godz. 10 — II przetarg w dniu 12 lipca 1983 r. o godz. 10 w Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok”, ul. Upalna 60.

W/w pojazd można oglądać w godz. 8—15 na trzy dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 2349-1

OKRĘGOWA DYREKCJA „CPN” w BIAŁYMSTOKU ul. Ogrodowa 31 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku myjni autocystern w ZGPN w Giżycku przy ul. Białostockiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w siedzibie Okręgowej Dyrekcji „CPN” w Białymstoku ul. Ogrodowa 31, do dnia 27 czerwca br.

Zakres robót i ślepe kosztorysy do wglądu w Dziale Budowlanym pokój nr 20.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca br. o godz. 10 w świetlicy przy ul. Ogrodowej 31 w Białymstoku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2350-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Gołdapi, ul. Stadionowa 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów i zespołów:

1. Samochód „Nysa” T-522, nr podwozia 170288, nr silnika 538239, rok produkcji 1976
Cena wywoławcza — 208.800 zł.

2. Silnik do samochodu „Wołga” Gaz 24 nr 1045229, rok produkcji 1981, przebieg 10 tys. km
Cena wywoławcza — 133.650 zł.

3. Samochód „Gaz” 53A, nr podwozia 1130518, nr silnika 1105563, rok produkcji 1975
Cena wywoławcza — 124.425 zł.

W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 za wyjątkiem dni wolnych od pracy i dnia przetargu, w POM Gołdap, ul. Stadionowa 3.

Przetarg odbędzie się w świetlicy POM:

— poz. 1—2 w dniu 28 czerwca 1983 r. godz. 9

— poz. 3 w dniu 12 lipca 1983 r. godz. 9.

W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie POM Gołdap lub na konto 879127-1212 Bank Gospodarki Żywnościowej w Elku najpóźniej dzień przed przetargiem.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12 przy czym cena wywoławcza może być obniżona do 50 proc.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2525-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W RUDZISZKACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnik C-360, Nr 394132, rok prod. 1980,
Cena wywoławcza 260.484 zł.

— ciągnik C-360, Nr 394448, rok prod. 1980,
Cena wywoławcza 207.858 zł.

Obowiązuje 10 proc. wadium wpłacone do kasy RSP w dniu przetargu do godz. 10.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1983 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2373-1

NADLEŚNICTWO DRYGAŁY z siedzibą w DRYGAŁACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych i budowlanych w osadach Nadleśnictwa na ogólną wartość 4.000.000 zł.

Teren działalności Nadleśnictwa gm. Biała Piska, Orzysz i Pisz.

Dokładny plan remontów z wyszczególnieniem adresów oraz ich kosztów do wglądu codziennie w biurze Nadleśnictwa ul. Grunwaldzka 22, 12-240 Drygały, telefon 6.

Termin przetargu 30 czerwca 1983 r. o godz. 10 w biurze Nadleśnictwa.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2433-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Knyszynie ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

1. Kombajn do ziemniaków dwurzędowy Nr 101
— cena wywoławcza 243.600 zł.

2. sieczkarnia samobieżna Z-320, Nr 5802
cena wywoławcza 515.686 zł.

3. silnik spalinyowy 1 HC-102, Nr II/2/4/5
— cena wywoławcza 11.583 zł.

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 7—15 w SKR Knyszyn.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 roku o godz. 10 w siedzibie SKR Knyszyn.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy SKR lub na nasze konto 805012-5119 BGŻ Białystok wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2464-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH w ELKU, ul. Suwalska 81 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów i części samochodowych:

1. „Syrena” R-20, nr silnika 445871, nr podwozia 397634, rok produkcji 1979,
— cena wywoławcza 120.000 zł.

2. „Star” W-28, nr silnika 53447, nr podwozia 78284, rok produkcji 1977,
— cena wywoławcza 459.250 zł.

3. „Nysa” Towos, nr silnika 553676, nr podwozia 181421, rok produkcji 1973,
— cena wywoławcza 130.500 zł.

4. przyczepa skrzyniowa typ PSE-12,5, nr podwozia 1875, rok produkcji 1978,
— cena wywoławcza 17.600 zł.

5. silnik S-530, zapłon samoczynny, Nr 88268,
— cena wywoławcza 290.500 zł.

6. silnik iskrowy 115 G-076, nr silnika 233520,
— cena wywoławcza 46.200 zł.

7. skrzynia biegów do „Stara” A-28 bez sprzęgła,
— cena wywoławcza 19.550 zł. (nowa)

8. skrzynia biegów do „Stara” A-28, bez sprzęgła,
— cena wywoławcza 12.000 (po regeneracji)

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1983 r. o godz. 9 w biurze PRIM, adres j.w.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PRIM w Elku lub na konto przedsiębiorstwa w Banku Gospodarki Żywnościowej Oddział w Elku Nr 879127-1007 do dnia 24 czerwca br.

Pojazdy można oglądać codziennie w dniach 15—24 czerwca br. w godz. 9—12 w Bazie Transportu PRIM w Elku.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu w/w pojazdów w tym samym dniu o godz. 14 zostanie przeprowadzony II przetarg z ceną wywoławczą o 30 proc. niższą od podanych.

k 2293-1

AKADEMIA MEDYCZNA w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. samochód sanitarny marki „Fiat” 125p 1500 cm sześć., rok produkcji 1975, nr silnika 294013, nr fabryczny 471727
Cena wywoławcza — 153.600 zł.

2. samochód sanitarny marki „Fiat” 125p 1500 cm sześć., rok produkcji 1975, nr silnika 209874, nr fabryczny 359364
Cena wywoławcza — 204.800 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29 czerwca 1983 r. o godz. 10 w garażu Akademii Medycznej w Białymstoku przy ul. M. C. Skłodowskiej Nr 24 a.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, ogłasza się o godz. 11 II przetarg.

Samochody można oglądać od dnia 15 czerwca 1983 r. w każdy dzień roboczy od godz. 10 do 12 w garażach AMB.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Akademii Medycznej przy ul. Kilińskiego 1 (b. Pałac Branickich — parter) najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2390-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 8 EKSPozytura w ELKU, ul. Suwalska 4 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk” A06 furgon nr rejestracyjny SUA 104N, rok produkcji 1976,
Cena wywoławcza 169.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać w dniach 27—28 czerwca 1983 r. w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ekspozytury do dnia 28 czerwca br.

k 2400-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w HAJNÓWCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Multicar”
cena wywoławcza 90.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1983 r. o godz. 10 w siedzibie Zespołu Opieki Zdrowotnej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji na w/w temat udziela Administracja Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2481-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w OLECKU, ul. Armii Czerwonej 31 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót instalacyjno-remontowych w miejscowym szpitalu:

Zakres remontu obejmuje:

— wymianę instalacji wodociągowej i centralnej ciepłej wody wraz z osprzętem,

— wymianę instalacji c.o. i pary technologicznej,

— modernizację istniejącej kotłowni wodno-parowej, (kotły posiadamy),

— zamontowanie wentylacji mechanicznej wraz z maszynownią,

— roboty pokrewne związane z wymianą instalacji.

Informacji udziela i dokumentację udostępni Sekcja Techniczna ZOZ.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wieloosobowe brygady rzemieślnicze posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty prosimy składać w kancelarii ZOZ w terminie 2 tygodni od ukazania się ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w następnym dniu roboczym po tym terminie o g.dz. 11.

k 2325-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS” w Białymstoku, ul. Lipowa 51 ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

1. W Stacji Obsługi Samochodów „Las” w Białymstoku ul. Dojnowska 61, 28 czerwca 1983 r. o godz. 10

— silnika M-24 nr fabryczny 174104
Cena wywoławcza — 37.125 zł

— nadwozia samochodu „Wołga” Gaz 24, rok bud. 1981
Cena wywoławcza — 85.000 zł

2. W Zakładzie Produkcji Leśnej „Las” w Hajnówce, ul. Dzierżyńskiego 1 w dniu 29 czerwca 1983 r. o godz. 10

— przyczepa skrzyniowa D 44 A, rok bud. 1969
Cena wywoławcza — 42.930 zł

— ciągnik C-4011, rok budowy 1969
Cena wywoławcza — 134.316 zł

przetarg ograniczony

3. W Zakładzie Produkcji Wikliniarskiej „Las” w Kuźnicy Białostockiej w dniu 30 czerwca 1983 r. o godz. 10

— ciągnik C-355, rok produkcji 1972
Cena wywoławcza — 136.640 zł

przetarg ograniczony

4. W Zakładzie produkcji Torfowej „Las” w Imszarze 1 lipca 1983 r. o godz. 10

— ciągnik C-355, rok budowy 1975
Cena wywoławcza — 111.300 zł

przetarg ograniczony

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ograniczonego, II odbędzie się natychmiast po jego zakończeniu.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacać najpóźniej w przeddzień przetargu w kasach Zakładów, w których odbywać się będą przetargi.

Sprzęt można oglądać na 3 dni przed przetargiem.

Do przetargu ograniczonego mogą przystąpić rolnicy, którzy złożą odpowiednie zaświadczenia wystawione przez Urząd Gminy.

k 2459-1

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi ODDZIAŁ REJONOWY OLECKO ul. Przemysłowa 1 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód:

— „Syrena” R-20, nr rej. SUW 819C, nr podwozia 361451,
— cena wywoławcza 135.000 zł.

I PRZETARG OGRANICZONY na samochody:

— „Gaz” 53 A, nr rej. SUA 859E, nr podwozia 729992,
— cena wywoławcza 48.000 zł.

— „Gaz” 53 A, nr rej. SUA 861E, nr podwozia 734306
— cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1983 roku o godz. 10 w Olecku przy ul. Przemysłowej 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto POZH BGŻ Elk Nr 879127-1472 najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku braku reflektantów w I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 13 lipca 1983 roku o godz. 10.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2369-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż rolnikom indywidualnym ciągników:

1. Ursus C-355 Nr rej. SUA-739P rok produkcji 1973
cena wywoławcza 155.708 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Drygały.

2. Ursus C-355 Nr rej. SUA-236G rok produkcji 1972
cena wywoławcza 100.908 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Gołdap.

3. Ursus C-355 Nr rej. BKC-660S, rok produkcji 1974
cena wywoławcza 106.848 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Żednia.

o r z przetargu na samochody:

1. Lublin GAZ 51 Nr rej. SUA-860G, rok produkcji 1953
cena wywoławcza 91.400 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Szczebra.

2. Muscel M-461 Nr rej. SUC-558C, rok produkcji 1973
cena wywoławcza 43.750 zł.

stanowiącego własność Zespołu Składowic Lasów Państwowych w Giżycku.

Przetargi odbędą się w dniu 29 czerwca 1983 r. o godz. 10 w siedzibach wyżej podanych jednostek.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywołania poszczególnego pojazdu do kasy lub na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargu oraz (dotyczy ciągników) przedstawić zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2478-1

NADLEŚNICTWO GŁĘBOKI BRÓD w GŁĘBOKIM BRODZIE, gm. Giby, p-ta Głęboki Bród, kod. 16-507 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

1. Wykonanie budynku socjalnego na szkołkach z drewna w miejscowości Gulbin, gmina Giby, woj. suwalskie o wartości robót — 2.400.000 zł.

2. Wykonanie budynku gospodarczego dwurodzinnego w miejscowości Frącki, gmina Giby, woj. suwalskie o wartości robót — 2.500.000 zł.

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KORYCINIE ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników gminy KORYCIN i CZARNA BIAŁOSTOCKA na następujący sprzęt w cenie wywoławczej:

1. Ciągnik C 355, 360	szt.	11	w cenie	od 119.700 do 349.576
2. Kombajn do ziemi.	szt.	1	w cenie	281.580
3. Przyczepa skrzyniowa	szt.	3	w cenie	od 42.660 do 44.714
4. Przyczepa wywrotka	szt.	2	w cenie	107.040
5. Przyczepa zbierająca	szt.	1	w cenie	od 53.295 do 53.618
6. Sądźka	szt.	2	w cenie	od 64.244 do 101.814
7. Rozstrząsacz obornika	szt.	2	w cenie	51.282
8. Kopaczka elewat.	szt.	1	w cenie	od 12.937 do 20.987
9. Opryskiwacz	szt.	3	w cenie	od 13.014 do 21.152
10. Brona talerzowa	szt.	2	w cenie	2.027
11. Brona zębowa	szt.	1	w cenie	złomu użytkowego
12. Dystrybutor	szt.	1	w cenie	

oraz inny sprzęt rolniczy podany w wywieszonych ogłoszeniach we wszystkich ZUM SKR.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w siedzibie SKR.

W/w maszyn można oglądać w dn. 29 czerwca od godz. 9 do 14 na placach Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na dwie godz. przed przetargiem do kasy SKR.

Przedłożyć zaświadczenie z UG zezwalające na udział w przetargu lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego.

W przypadku niesprzedania maszyn w I przetargu, II przetarg nieograniczony dla rolników z całego kraju odbędzie się w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu na zasadach I przetargu z obniżeniem ceny do 50 proc.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2584-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA NETTA FOLWARK w likwidacji ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych i instytucji rolniczych z województw: suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego na następujące maszyny:

Lp.	Nazwa maszyny	Rok produkcji	Cena wywoławcza
1.	ciągnik C-360	1982	319.200
2.	ciągnik C-360	1982	377.886
3.	ciągnik C-360	1980	320.234
4.	ciągnik C-360	1980	340.200
5.	ciągnik C-360	1980	300.000
6.	ciągnik C-360	1980	340.000
7.	ciągnik C-360	1980	370.679
8.	rozrzućnik obor. RT-44	1980	101.530
9.	rozrzućnik obor. RT-44	1980	85.944
10.	siewnik zbożowy	1976	8.853
11.	plug zawiesz. U-024/1	1980	18.569
12.	plug zawiesz. U-024/1	1980	15.562
13.	plug zaw. PN-33513	1979	3.740
14.	przetrz. zgrab. Z-211/1	1976	13.500
15.	kosiarka rotac. Z-036	1980	61.712
16.	kosiarka rotac. Z-036	1980	64.612
17.	ładowacz T-214/1	1979	77.976
18.	dmuchawa EP-2	1980	22.204
19.	kombajn zboż. Z-056	1980	1.236.000
20.	prasa zbierająca Z-224	1980	415.000
21.	przyczep. wyw. D-47 A	1980	85.680
22.	„ „ D-47 A	1980	88.536
23.	„ „ D-47 A	1980	106.624
24.	„ „ D-47 A	1980	97.104
25.	„ „ D-47 A	1980	110.432
26.	„ „ D-47 A	1980	93.160

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest okazanie nakazu płatniczego podatku gruntowego na 1983 r. lub zaświadczenie Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego oraz wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 roku o godz. 11 w siedzibie spółdzielni w Netcie Folwarku.

Po zakończeniu przetargu I odbędzie się przetarg II.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2256-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód:

— „Tarpan” 223, rok prod. 1978, nr rejestr. LOB-077N, zużycie 85 proc.

cena wywoławcza 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 r. o godz. 9 w Placówce Kolno, ul. Mickiewicza 30 „b”, gdzie można oglądać samochód w dni powszednie od godz. 10—12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Placówki Kolno najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2358-1

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA w BIAŁYMSTOKU, ul. M. Lipowego 11/1 ogłasza PRZETARG na niżej wymienione budynki mieszkalne łącznie z budynkami gospodarczymi pod rozbiórkę:

	Cena wywoławcza	I prze-	II prze-	III prze-
		targu	targu	targu
1. Ul. Białostocka 83 (bud. murowany)	20.000	10.000	5.000	
2. Ul. Białostocka 89 (bud. drewniany)	8.000	4.000	2.000	
3. Ul. Białostocka 102 (bud. murowano-drewniany)	10.000	5.000	3.000	
4. Ul. Kozłowa 17 (bud. drewniany)	20.000	10.000	5.000	
5. Ul. Bohaterów Getta 2 (bud. drewniany)	20.000	10.000	5.000	
6. Ul. Jurowiecka 26 (murowany bud. magazynowy + stalowy zbiornik na spirytus)	30.000	15.000	10.000	

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w biurze BSM przy ul. M. Lipowego 11/1, pokój 705 do dnia 29 czerwca 1983 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni, pokój Nr 5 w dniu przetargu do godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 czerwca 1983 r. o godz. 11.15.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku.

II licytacja budynków nie sprzedanych w I licytacji odbędzie się w dniu 30 czerwca 1983 r. o godz. 11.

Wpłata wadium na II licytację obowiązuje w dniu licytacji do godz. 11.

III licytacja budynków nie sprzedanych w I i II licytacji odbędzie się w dniu 1 lipca o godz. 11.

Wpłata wadium na III licytację obowiązuje w dniu licytacji do godz. 11.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2404-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W PROSTKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników indywidualnych na n/w maszyny:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Rok prod.	Cena wywoław.
1.	silosokombajn	KS-1,8	383876	1978	145.183
2.	plug zawieszany	PZ-330	II-4-28-W	1978	6.842
3.	plug zawieszany	PZ-330	II-4-31-W	1976	6.143
4.	tórkarnia	TPC	III-1-12-W	1962	13.464
5.	aparat do bielenia	H-900	293	1979	29.160
6.	aparat do bielenia	H-900	33	1980	45.442
7.	przyczepa	D-47 B	20049	1977	40.936
8.	przyczepa	D-47 A	I-2-36-P	1975	42.160
9.	plug zawieszany	PZ-330	II-4-49-P	1979	7.504
10.	ładowacz chwytakowy	Z-214/1	II-8-53-P	1975	70.452
11.	prasa zbierająca	K-442/1	44-855743	1977	122.500
12.	prasa zbierająca	K-442/1	33-46206	1976	108.250
13.	wiązalka ciągn.	WC-5	II-8-3-P	1976	32.429
14.	siewnik punkt. do bur.	S-041	II-8-30-W	1976	20.736
15.	„Sirena”	R-20	028210	1978	240.000

Sprzet można oglądać w naszym ZUM codziennie w godz. od 9—12:

— poz. 1—5 i 14, 15 — ZUM Wiśniowo Elckie, — poz. 6—13 — ZUM Prostki.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 roku o godz. 10 w Bazie ZUM Prostki.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej godzinę przed przetargiem, przedłożyć nakaz płatniczy podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2483-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W SZUMOWIE ogłasza w dniu 29 czerwca 1983 r. PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Szumowo na sprzedaż n/w maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość szt.	Cena wywoławcza
1.	ciągnik	C-385	1	455.000
2.	ciągnik	C-355M, C-360	3	192.000 — 264.000
3.	wiązalka	WC-5	2	56.120
4.	przyczepa	D-47A, D-47B	8	42.160 — 57.120
5.	rozstrząsacz obornika	RT-44	2	70.070 — 81.510
6.	brona talerzowa	U-240	2	20.800
7.	ładźka	2-5ABN 62,5	1	41.344
8.	plug	PZ-330	6	10.920 — 11.592
9.	kopaczka elewatorowa	Z-609	4	20.060 — 24.780
10.	plug łukowy	Pz-1,8	1	2.948
11.	rozsiwacz wapna	RCW-3	1	30.720
12.	rozdrabniacz łecin	Z-304	1	7.900
13.	myjnia bojlerowa	MB-1	1	7.600

I przetarg odbędzie się o godz. 9 w biurze SKR — II w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto spółdzielni i okazać nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Maszyny można oglądać w dni robocze w miejscach garażowania, gdzie ponadto można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące postawionych do przetargu maszyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2262-1

SAMOCCHÓD „Sirena 105” (1977)

— sprzedam. Sokółka, ul. Kollataja 41 A. Wysocki, g 6482-1

PRZYZCZEPĘ i części do „Sireny” 104 — sprzedam. Łapy, ul. Gozdziowska 78, g 6482-1

SAMOCCHÓD „Sirena” 105 L (1976 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 5, tel. 46, g 6482-1

„TRABANT” — sprzedam. Łomża, tel. 34-95, g 6482-1

„WOLFE” M-20, skrzynię biegów „Sireny” i „Flata” 128 p — sprzedam. Białystok, Grzybowskiego 32, g 6482-1

„ZASTAWA” 1100 P (1978 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Dzielecin 3 m. 88, g 6482-1

SAMOCCHÓD „Nysa” (rok produkcyjny 1980) — sprzedam. Tel. 411-835 (proszę dzwonić od 17—20), g 6482-1

KUPIE podwojną kabinę do „Zuki”, Oferty: Biuro Ogłoszeń „Gazeta”, g 6482-1

„ZUKA” „Flata” 128 p (rok produkcyjny 1978) — tanią sprzedam. Włodzisław, Mazowiecka, 11-510 Wydmyny, Tadeusz Skowroński, p 1695-0

„ZUKA” A-13 (1980) — sprzedam. Łapy, ul. Polna 50, p 1695-1

„STARA” w 28 wywrotka oraz silnik górnozaworowy do „Zuki” — tanią sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. 25 Lipca 21, p 1678-1

OPONY 16x13 zamienie na 15x13, Oferty: Biuro Ogłoszeń „Gazeta”, g 6482-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” ZAKŁAD GOSPODARSTWA w MONKACH ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu dostawczego marki Żuk, typ A-05, nr podwozia 128418, nr silnika bez numeru, rok prod. 1972.

Cena wywoławcza wynosi 101.800 zł.

Przetarg odbędzie się 28 czerwca 1983 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu Gospodarczego w Monkach przy ul. Szkolnej 17.

W/w samochód można oglądać w dni robocze w godz. 9—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zakładu Gospodarczego w Monkach nr 5034-664 NBP III/O Białystok lub w kasie Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2557-1

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO — MIESZKANOWA „WIELKOBLOKOWA” w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi położonych w Białymstoku.

	Cena wywoławcza	I przetarg	II przetarg
1. Ul. Poznańska 12	20.000 zł	10.000 zł	
2. Ul. Poznańska 14	30.000 zł	15.000 zł	
3. Ul. Poznańska 17	15.000 zł	8.000 zł	

Oferty należy składać w Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Wielkoblokowa” w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej 47, XII kondygnacja, pokój nr 4 do dnia 22 czerwca 1983 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy Spółdzielni w dniu przetargu, pokój nr 2.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 czerwca 1983 r. o godz. 9-tej w Świetlicy, przy ul. Pułkowej 1A-I piętro.

II przetarg na budynki nie sprzedane w I przetargu odbędzie się tego samego dnia o godz. 10-tej.

K 2518-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w MONKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników gminy Mońki na sprzedaż następujących maszyn:

— ciągnik C-360, nr fabr. 327612, rok prod. 1978, cena wywoławcza 141.120 zł.

— przyczepa D-47A, nr fabr. 37960, rok prod. 1974, cena wywoławcza 36.584 zł.

O R A Z PRZETARG NIEOGRANICZONY

— samochód „Tarpan”, nr fabr. 21779, rok prod. 1979, cena wywoławcza 425.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 1983 roku o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 5034-752 NBP III O/Białystok, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Maszyny można oglądać codziennie w godz. 7—15 w Zakładzie Mechanicznym przy ul. Białostockiej 136 w Monkach.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2261-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI w BIAŁYMSTOKU, ul. Malmęda 8 ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków mieszkalnych i gospodarczych przeznaczonych do rozbiórki położonych w Białymstoku pod niżej podanymi adresami:

Cena wywoławcza

1. Ul. Gajowa 50	budynki mieszkalne drewniane, zabudowania gospodarcze	1.000
2. Ul. Zagórna 13	2 stodoły drewniane z przybudówką	2.000
3. Ul. Zwierzyniecka 40	stodoła drewniana	1.000

Przetarg odbędzie się w dniu 22 czerwca 1983 r. o godz. 9 w lokalu WZI w Białymstoku, ul. Malmęda 8.

W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu w WZI, ul. Malmęda 8, pokój Nr 6, I piętro.

Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu przetargu w kasie WZI, pokój Nr 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

Wojewódzki Zarząd Inwestycji powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe obowiązany jest bezpośrednio po przetargu wpłacić w kasie WZI cenę kupna i kaucję zabezpieczającą oraz zawrzeć umowę.

K 2517-1

DYREKTOR ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ W KRYPNIE ogłasza przetarg na wykonanie elewacji zewnętrznej Szkoły Podstawowej w Rudzie, zgodnie z dokumentacją projektową, którą można oglądać codziennie w kancelarii Zbiorczej Szkoły Gminnej w Krypinie.

Roboty powinny być wykonane w terminie do dnia 15 sierpnia 1983 roku.

W przetargu mogą brać udział wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty zawierające oświadczenie o gotowości przyjęcia zamówień, terminu wykonania, sumy jednostkowej (lub podstawy jej ustalenia) i ogólnej wartości robót należy składać bezpośrednio lub nadysłać pocztą do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Krypinie, w terminie do dnia przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1983 roku o godz. 10.

Dyrektor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

K 2260-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w WĘGORZEWIE ZAKŁAD ROLNY w KOZŁAKU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnika Ursus C-355, nr 250707 r.b. 1975

cena wywoławcza 148.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Rolnym w Kozłaku dnia 29 czerwca 1983 r. o godz. 10.

Wakacje w mieście — bez nudy

Nie wszystkie dzieci w czasie wakacji znajdują miejsca na koloniach, obozach i wczasach. Po pierwsze w grę wchodzi koszt, rosnący z roku na rok, po drugie — nie zawsze rodzice potrafią wyszukać możliwości zagwarantowania swym pociechom atrakcyjnych warunków wypoczynku. Jest wreszcie w czasie wakacji kilka okresów „martwych”, czyli kilkudniowych przerw między wyjazdami na obozy, wczasy czy chłabiady do babek na wieś. Nie znaczy to, że musi to być czas stracony. Ciekawe propozycje przedstawia np. Komenda Hufca ZHP w Białymstoku.

Już w kilka dni po zakończeniu roku szkolnego, dokładnie 4 lipca, rozpoczyna się Niebożowa Akcja Letnia, a w niej sporo możliwości pożytecznego spędzenia niezaplanowanych i nienajbardziej atrakcyjnych dni. Pierwsza misja się w lesie, gdzie w czasie wakacji kilka okresów „martwych”, czyli kilkudniowych przerw między wyjazdami na obozy, wczasy czy chłabiady do babek na wieś. Nie znaczy to, że musi to być czas stracony. Ciekawe propozycje przedstawia np. Komenda Hufca ZHP w Białymstoku.

Przydziały „na łaskawe oko”

W pawilonie handlowym „Małgosia” Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, przy ul. Warszawskiej 67/1 w Białymstoku mieszczą się sklepy galanterii, odzieżowe, z akcesoriami motoryzacyjnymi, nasionami warzyw i kwiatów oraz pracownia krawiecka i leki. W pawilonie handlowym „Małgosia” Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, przy ul. Warszawskiej 67/1 w Białymstoku mieszczą się sklepy galanterii, odzieżowe, z akcesoriami motoryzacyjnymi, nasionami warzyw i kwiatów oraz pracownia krawiecka i leki.

Dzięki taskowemu spożyciu (prawdopodobnie) Zrzeszenia, pomieszczenia o wieloletnim metrażu przydzielono właścicielom sklepów. Na pracownię krawiecką zatrudniającą dwóch rzemieślników przeznaczono pomieszczenie o powierzchni około 14 m kwadrat.

W imieniu klientów korzystających z usług świadczonych przez wspomnianą pracownię pytamy — kto i co decydowało o przydziale lokali. (ars)

Naiwnych nie trzeba siać...

„...bo sami się rodzą — mówi lekko sparafrazowane przysłowie ludowe. Wiedząc o tym, że nadto dobre ziarno nie rośnie, nie należy korzystać z tej łatwej obietnicy nieuczciwych zysków, nabijania blizn, w butelkę”. Oto jeszcze jeden przykład z tej kategorii. Tym razem jednak kombinatorowi nie uszło na sucho.

30 maja br. Komenda Miejska MO w Białymstoku podzieliła się na dochodzenie przeciwko 34-letniemu Janowi S., z Białegostoku, pod zarzutem, że w czasie wakacji w Białymstoku, Podlaskim

sprzedał dwie obrączki z tombaku jako złote, jednej z mieszkanek Białegostoku, drugiej z mieszkanek Białegostoku, za 28 tys. zł. Ta, gdy spostrzegła, że została tak oszukana, przelamując wstyd, poszła na milicję. Szczegółowo opisała wygląd oszusta. To pomogło w jego zidentyfikowaniu. Podobne oszustwa zdarzają się dość często. Zastanawiamy się, dlaczego tego, czy warto ryzykować kilkadziesiąt tysięcy złotych, nie zważają na osoby ani źródła, z których sprzedawany przedmiot pochodzi. (x)

ZUKOSA Brudny las

Do Wasilkowa przylegały znaczne polacie młodników wyhodowanych w latach powojennych na nieużytkach. Jest jednak wielu ludzi, którzy w lasach nie widzą tylko piękna, ale także źródła zanieczyszczenia. Władze rozstrzygnęły, że odpady domowe i produkcyjne, gruz,

Urząd Miasta i Gminy ma duże kłopoty ze zwalczaniem tej plagi. Dlatego w ramach aktualizowania planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy uwzględniono również problem utylizacji śmieci. Rada Narodowa Miasta i Gminy wystąpiła z wnioskiem o urządzenie wysypiska przejściowego, „podwysypisk” we wsiach i osiedlach. Jeśli projekt ten zostanie zrealizowany, przewiduje się dalsze wywożenie śmieci z „podwysypisk” na zbiorowe wysypisko komunalne. Wywóz z miejsc zbiorczych odbywać się będzie na koszt gminy. Koszt zbiorowego przewozu (ich forma) pozostaje do uzgodnienia. Może to być np. opodatkowanie od posesji. Jest przecież jasne, że rolnik z Jurkowiec nie będzie wóził trzech worków śmieci na odległość 20 km. Sprawa jeszcze nie jest zatwierdzona, ponieważ konieczna jest opinia Sanepidu, który wnosi różne zastrzeżenia.

Aby doradzić poprawie sytuacji Urząd Miasta i Gminy zamierza oczyścić przyległe do miasta lasy, organizując czyn społeczny mieszkańców i wywieźć zebrane nieczystości na wysypisko komunalne. Czas najwęższy, gdyż przy takiej ilości śmieci — jak to widział na zdjęciu — członkowie odchodził ochota do wypoczynku w tych lasach. (rp)

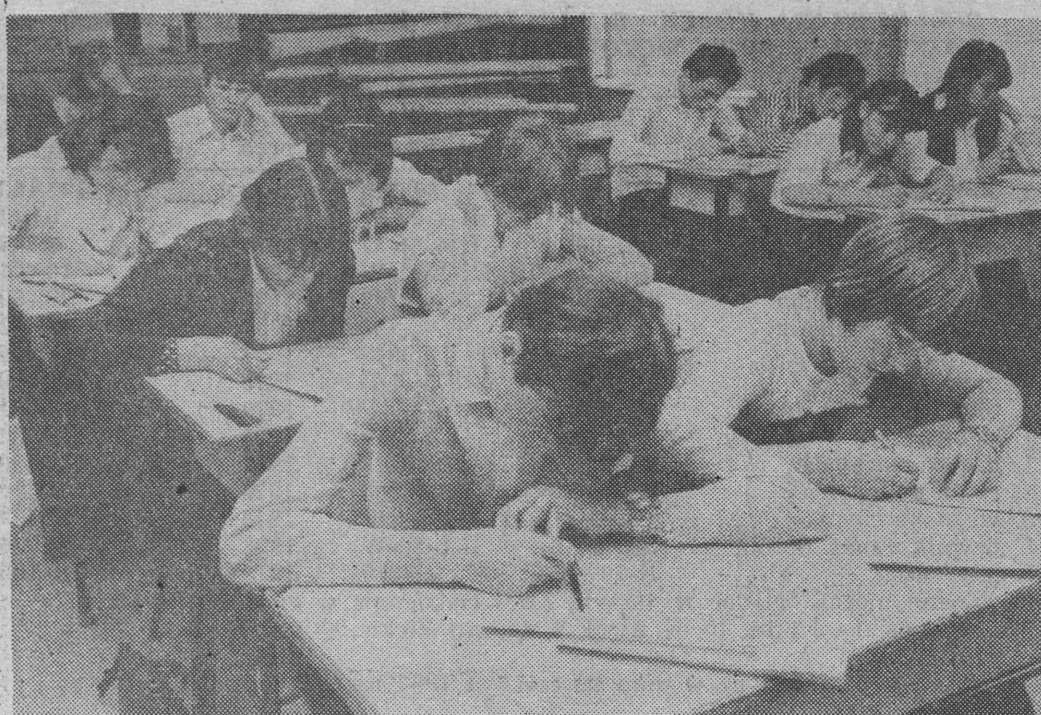
Znów ofiara kąpieli

Pisaliśmy już w maju dwukrotnie — po nadejściu fali upałów — o ofiarach kąpieli. Dziś znowu przestroga — kolejny smutny przykład skutków ludzkiej lekkomyślności. W niedzielę, 5 czerwca doszło do tragedii na zalewie wodnym w Czarnej Białostockiej. Podczas kąpieli w niedozwolonym miejscu, utonął 29-letni J. M. Jak stwierdzono, było to prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym.

Nie pierwsza to ofiara wody — w podobnych okolicznościach. Alkohol wywala, niestety, zgrabną fantazję, chęć popłynięcia się, wbrew własnym siłom i umiejętnościom pływania. Zresztą nawet najlepszy pływak powinien zachować ostrożność. Po prostu z wodą nie ma żartów. (x)

„Millenium” zaprasza

Klub „Millenium” BSM przy ul. Mazowieckiej 39d zaprasza 19 czerwca o godz. 19 na spektakl „Serce w dłoni” w reżyserii Antoniego Sokolowskiego i w wykonaniu Teatru Rozrywki „Klasy”. (hp)



Decydują się losy ośmioklasistów

Wczoraj, 14 bm, młodzież pisała sprawdzian z matematyki. Dziś poznają wyniki z egzaminów pisemnych. Dla wielu kilkudniowy odpoczynek przed ustychnięciem kierunku.

Na tych, którzy nie dostaną się do wymarzonej szkoły, czeka wiele wolnych miejsc w mniej obleganych. (kp)

Fot. Z. LENKIEWICZ

Dialog z zadrą

Zdzierstwo czy kalkulacja?

Śmieci, to nieuchronny produkt współczesnej cywilizacji, element naszej codzienności. Im większe miasto, tym większy problem. Istnieje specjalistyczne firmy, które biorą pieniądze za oczyszczanie aglomeracji z nieczystości. Do początku tego roku, ludzie bez szemrania płacili ustalone stawki, aby mieć wokół siebie czysto. Ostatnio jednak wielu białostoczian zgłosiło nam pismem bądź telefonicznie swoje oburzenie z powodu kilkakrotnego wzrostu opłat na usługi, świadczone miastu i jego mieszkańcom przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do przedstawicieli dyrekcji MPO: dyrektora naczelnego — Janusza Tymosiaka i dyrektora do spraw ekonomicznych — Grzegorz Dziemian.

— Wielu czytelników uważa, że taka podwyżka cen to zwykłe zdzierstwo. Co Państwo na to?

— Z boku patrząc, to rzeczywiście może zaskarżać nas chęć nabicia sobie kasy kosztem klientów. Zwróćmy jednak uwagę, że do niedawna

na obowiązujące cenniki ustalone były jeszcze w 1964 r. — No tak, ale przytoczę konkretne dane. Dotychczas za wywóz metra sześć śmieci z pojemników klient płacił 29 zł, teraz — 170. Odpowiednio za wywóz nieczystości stałych luzem — 42 i 247 zł, za nieczystości płynne — 38 i 140 zł. Ceny za wywóz pojemników SM-110 (o pojemności 110 l) skoczyły ponad dwukrotnie, a za kontener nieczystości 1 m sześć śmieci — ponad czterokrotnie. Czy nie za szybko chcicie odbić sobie te wieloletnie stagnacje w opłatach, kosztem klienta?

— Fakt — zyski mamy. Z działalności za miniony rok zostało nam do podziału w przedsiębiorstwie ok. 9,5 miliona złotych. Ale skoro pan operuje przykladami — spróbujmy tego samego. Przez blisko 20 lat ceny na nasze usługi pozostawały na takim samym poziomie. W 1964 r. litr oleju napędowego kosztował 1,80 zł, dziś — 27 zł. Podatki „skracali” nasz budżet o 15,5 proc., obecnie — wynoszą 43 proc. Średnie płace załogi wzrosły z 2 tys. do blisko 8 tys. zł.

— Co do płac — to traciłaby demagogia? — Dobrze, coś jeszcze z innej „laski”. W ciągu omawianego czasu ceny samochodów, części do nich i ogumienia zwiększyły się blisko dziesięciokrotnie.

— Czemu jednak tak rażąco weszły zmiany opłat? — Nie od dziś je zwiększamy. Już w 1980 r. w państwowych zakładach pracy musieliśmy nam płać nieco więcej. Od początku ub.r. — spóźnie-

ność mieszkaniowa, a od stycznia br. — prywatni kilencini. W pierwszej wersji wprowadziliśmy ceny wolne na nasze usługi, ale od lipca 80 r. na wywóz nieczystości i oczyszczanie wprowadzono ceny regulowane. Po przeprowadzeniu kalkulacji okazało się, że nasze ceny wolne pokrywały się z regulowanymi. Wtedy — chyba jest to do wód, że obliczyliśmy to sobie uczciwie.

Od ośmiu lat, jak wyliczyli specjaliści z naszego branżowego biura badawczego, przeciętny białostoczianin gromadzi w ciągu roku 1,2 m sześć nieczystości stałych. I za tyle bierzemy od usługobiorców pieniądze. Jest to jednak już przestarzała norma, gdyż w rzeczywistości mieszkańcy „produkują” śmieci i odpady znacznie więcej.

— Czy w stosunku do pokrewnych firm w kraju nie jesteście zbyt „drodzy”?

— Wręcz przeciwnie. Przykładowo w Trójmieście za 1 m sześć nieczystości stałych luzem bierze się ponad 400 zł, z pojemników — 180 zł, a za płynne — ok. 250 zł. Średnia cena krajowa za wywóz 1 m sześć „śmieci w płynie” wynosi od 150 do 300 zł. Chociaż to nie „kwaśne winogrona”, ale widać, że nie zdzieramy, lecz obliczamy na podstawie kosztów, które musimy włożyć w swą działalność.

Rozmawiał: M. PIEKAREK

Tu również może dojść do wypadku

We wczorajszej „GW” informowaliśmy o tym, że 14-letni chłopiec uległ śmiertelnemu porażeniu prądem w osiedlowej transformatorni, która nie była należycie zamknięta. Miało to miejsce w Białymstoku.

W tym samym dniu zalewnoła do naszej redakcji mieszkanka Sokółki, Anna S. i poinformowała, że w tam-

nie — czyżby śmiecią zdrowia aż tak zubożeni? (h)

CZY NIE ZA CZĘSTO ZAMKNIĘTY?

W sklepie „Cepelli” przy ul. Ostrowskiej w Białymstoku w piątek, 3 czerwca br. było przyjeżdżających do sklepu, 13, czyli aż do zamknięcia sklepu, w niedzielę (6 VI) malowanie, w wtorek (7 VI) przyjęcie towaru do sklepu. Klient pyta, czy nie za często sklep w tym nieczynny. Czy przy każdej dostawie towaru musi być zamknięty, skoro — jak łatwo się zorientować — w sklepie jest wieloosobowa obsługa. Czekamy na wyjaśnienie. (jc)

ZA MAŁO KIOSKÓW „RUCHU”

W Białowieży niektóre rejony nie mają kiosków „Ruchu”. Ten brak jest odczuwany głównie przez mieszkańców Krzyży i Podolan. Aby kupić gazetę, napisać czy też inne drobne, muszą oni pokonywać w niektórych przypadkach nawet 2-kilometrową odległość. Tymczasem istnieje w miejscowości punkty sprzedaży „Ruchu”, poza kioskami w poczekalni stacji PKP Białowieża-Palac, skupiają się przy jednej ulicy — gen. A. Waszkiewicza. W pewnym miejscu sąsiadnie punkty dzielą kilkadziesiąt kilometrów odległość. Wprawdzie taka lokalizacja jest zasadniczo, ale mieszkańcy Po-

X Muza w niełasce

- ▲ KINO „LESNIK” W HAJNÓWCE MOŻE ZOSTAĆ ZAMKNIĘTE
- ▲ ZLIKWIDOWANO KINA W BIAŁOWIEŻY, KLESZCZELACH I NARWI

Mieszkańcy drugiego pod względem wielkości miasta w woj. białostockim od przyszłego roku mogą być pozbawieni kina. Miastem tym jest Hajnówka, gdzie liczba mieszkańców przekroczyła już dwadzieścia tysięcy. Przybytek X Muzy od kilkunastu lat mieści się tu w drewnianym, jednopiętrowym budynku, który stanowi własność Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Ono właśnie przyjeżdża na siebie ciężar prowadzenia jedynego w mieście kina. Pieczę nad nim ma zakładowa organizacja związkowa. Jest to zatem jedno z nielicznych kin związkowych w woj. białostockim i w kraju.

Co zagraża tej placówce? Hajnowskie kino wyposażone jest w przestarzały sprzęt i aparaturę projekcyjną. Między innymi dwa projektory filmowe typu AP-5, mają już dwadzieścia lat. Są zatem wyeksploatowane i wymagają generalnego remontu lub wymiany.

Właściciele kina — związkowcy z HPPD, zgodnie z reformą gospodarczą, jego funkcjonowanie opierają na zasadach samowystarczalności i samofinansowania. Aktualnie nie stać ich na zakup nowych projektorów filmowych za miliony złotych.

W roku ubiegłym, gdy zawieszono działalność związkową w woj. białostockim, HPPD dołożyło do tego interesu z funduszu socjalnego ponad trzydzieści tysięcy złotych. Wydatki na gazę, prąd, wodę, obsługę (kasiera, kierownika, kierownika i biuletynów), na opłacenie energii elektrycznej i ogrzewania oraz wynajem filmów przekroczyły 1.800 tys. zł, a ze sprzedaży biletów uzyskano tylko 1.430 tys. zł (66 tysięcy widzów).

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Filmów w Białymstoku nie reflektuje na przykładie „X Muzy”. W Hajnówce, motywując to złym stanem technicznym budynku, bezpieczeństwem widzów, a tak-

W trosce o dziecko

Zarząd Miejski TPD w Białymstoku w ub. roku urządził w swych osiedlach w Wólnej, w Hajnówce, w Rybnikach koło Białegostoku wakacyjny wypoczynek dla 5 tys. dzieci. Kilkaś dzieci skorzystało z letniego i zimowego wypoczynku w miejscach zamieszkania, organizowanego w klubach i świetlicach społeczności mieszkaniowej.

Do priorytetowych zadań należy budowa Ośrodka Wypoczynkowego w Wólnej, aby można było prowadzić również kolonie zdrowotne dla dzieci niepełnosprawnych i przewlekłych chorujących. Wznowienie do pracy warsztatów pracy chronionej, zespołów nauczycieli i innych form zatrudniania młodzieży niepełnosprawnej.

TPD rozwija także formę działalności na rodzinny, demoralizowane, które zaniebuhły obowiązki wobec własnych dzieci. W ramach wychowania w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. (jc)

Co zagraża tej placówce? Hajnowskie kino wyposażone jest w przestarzały sprzęt i aparaturę projekcyjną. Między innymi dwa projektory filmowe typu AP-5, mają już dwadzieścia lat. Są zatem wyeksploatowane i wymagają generalnego remontu lub wymiany.

Właściciele kina — związkowcy z HPPD, zgodnie z reformą gospodarczą, jego funkcjonowanie opierają na zasadach samowystarczalności i samofinansowania. Aktualnie nie stać ich na zakup nowych projektorów filmowych za miliony złotych.

W roku ubiegłym, gdy zawieszono działalność związkową w woj. białostockim, HPPD dołożyło do tego interesu z funduszu socjalnego ponad trzydzieści tysięcy złotych. Wydatki na gazę, prąd, wodę, obsługę (kasiera, kierownika, kierownika i biuletynów), na opłacenie energii elektrycznej i ogrzewania oraz wynajem filmów przekroczyły 1.800 tys. zł, a ze sprzedaży biletów uzyskano tylko 1.430 tys. zł (66 tysięcy widzów).

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Filmów w Białymstoku nie reflektuje na przykładie „X Muzy”. W Hajnówce, motywując to złym stanem technicznym budynku, bezpieczeństwem widzów, a tak-

W trosce o dziecko

Zarząd Miejski TPD w Białymstoku w ub. roku urządził w swych osiedlach w Wólnej, w Hajnówce, w Rybnikach koło Białegostoku wakacyjny wypoczynek dla 5 tys. dzieci. Kilkaś dzieci skorzystało z letniego i zimowego wypoczynku w miejscach zamieszkania, organizowanego w klubach i świetlicach społeczności mieszkaniowej.

Do priorytetowych zadań należy budowa Ośrodka Wypoczynkowego w Wólnej, aby można było prowadzić również kolonie zdrowotne dla dzieci niepełnosprawnych i przewlekłych chorujących. Wznowienie do pracy warsztatów pracy chronionej, zespołów nauczycieli i innych form zatrudniania młodzieży niepełnosprawnej.

TPD rozwija także formę działalności na rodzinny, demoralizowane, które zaniebuhły obowiązki wobec własnych dzieci. W ramach wychowania w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. (jc)

Na łamach „NIWY”

Refleksje z przeglądu białostockich amatorskich zespołów teatralnych w Białymstoku. Raport z konkursu muzyki cerkiewnej w Hajnówce. Bug w ogniu (wspomnienia wojenne). Dzieje drukarni w Supraślu. Jak obchodzono Dni Białegostockie. Zwyczajny dzień w Czyżach. Listy rodaków z Sopotu. Legendy Ziemi Białostockiej.

Porady sercowe, prawnicze, kulinarne oraz sennik. Program telewizyjny na następny tydzień. Kolumna humoru i satyry. (jc)

W kilku wierszach

Klub „Promenada” zaprasza na kolejny koncert kameralny. Wykonawcami będą: Wiesław Rekuć — altówka, Eugeniusz Sawczuk — trąbka oraz Leszek Kot — fortepian. W programie m.in. utwory Bacha, Chopina i Haendla. Koncert odbędzie się dziś o godz. 18 w sali klubu przy ul. Lipowej 4. (tk)

BETONOWA GÓRKA

Na chodniku u zbiegu ulic Botanicznej i Poleskiej w Białymstoku przechodniom zagraża się w cztery betonowa górka. Prawie do połowy wysłała się do podłogi krawca specjalnego samochodu z tzw. „gruszką”, do przewrócenia tego typu materiału budowlanego.

Szkoda, że nikt tego nie zauważył i nie powiadomił od razu, gdzie trzeba. Skoro jednak już tak się stało, to konieczne trzeba było gość-zawaladego zlikwidować. Zagraża ona bowiem bezpieczeństwu pieszych, zwłaszcza w porze nocnej. (jc)

TO SIĘ CHWALI

Na środkowym odcinku ulicy Juchnickiego w Białymstoku był mocno zniszczony chodnik. Łatwo można było skrócić tu nogę, nawet w biały dzień.

Jakże mile było nasze zaskoczenie, gdy 13 czerwca br. przyjeżdżających tamtejszy już po świeżo położonym rownym dywaniku asfaltowym. (jc)

SPORT

Celne strzały łuczników Podlasia

Z dala od tłumów kibiców, trochę w zapomnieniu, walczący nasi jedyni 1-ligowcy — łucznicy białostockiego Podlasia. Na torach łuczniczych Marymontu Warszawa rozegrany został I rzut ekstraklasy.

Zwyciężył zespół Dąbrowy Dąbrowska Tarnowska — 591 pkt. Siódme miejsce w gronie 12 drużyn zajęło Podlasie Białystok — 5504 pkt. Punkty dla Podlasia wywalczyli: seniorzy — Jan Lewczuk (członek kadry narodowej) — 1114, Roman Stachurski — 1124, junior Jacek Sienczuk — 1085, juniorzy młodzi — Artur Grabowski — 1160 (III wynik zawodów), Adam Perkowski — 1021.

Także na obiekcie stołecznego Marymontu odbyła się strefowa eliminacja do X OSM. Zwyciężył Grabowski (Podlasie) — 1155 pkt. przed Podgórskim (Puszcza Hajnowska) — 1080 pkt. Oprócz nich awans do finału spartakiady wywalczyli: Orłowski (Podlasie), który wyniósł 1062 pkt. zajął IV miejsce. (dk)

Szachiści w Albanii

Czwórka szachiistów białostockich Jagielloni wzięła udział w VII Międzynarodowym Festiwalu Szachowym w Albanii (Bulgaria). Startowali oni w turnieju otwartym, w którym uczestniczyło 142 zawodników z Bułgarii, Austrii, Danii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Wśród rywali białostoczianin był m.in. reprezentant NRD, mistrzowie międzynarodowi: Grigorij Grigorowicz, Popow (Bulgaria), F. Portisch (Węgry), Vaisman (Rumunia), mistrz FIDE Berg (Dania).

Turniej zakończył się zwycięstwem mistrza Andonowa (Bulgaria) — 7,5 pkt. (z 9 partii). Na nagrodzonym dziesięciu 12-29 miejsc uplasował się Dariusz Klimaszewski — 6 pkt. Jan Górski — 5,5 pkt. zajął 30-35 miejsce, a Kazimierz Batruch — 5 pkt. W turnieju w turnieju o kobiecej Kamila Klimaszewska zdobyła 3 pkt. (z 7) i w gronie 27 zawodniczek zajęła 15 miejsce. (dk)

Rekord okręgu Leszka Nowackiego

W Ostrowi Maz. odbył się II rzut III ligi w podnoszeniu ciężarów. Zwyciężyła drużyna Ostrowi Maz. z wynikiem 255 pkt. przed Pogonią Lapy — 255 pkt.

Najwartościowszym wyniki uzyskał startujący w kat. 100 kg Leszek Nowacki. Rezultatem 350 kg (160+190) ustanowił nowy rekord w białostockim w tym wagi. Oraz wywalczył klasę mistrzowski. Marek Nowacki w kat. 80 kg uzyskał 270 kg (120+150), a Krzysztof Lapiński w kat. 75 kg — 240 kg (110+130). (dk)

Spartakiada w sportach obronnych

Z okazji obchodów 40-lecia LWP oraz Dnia Zwycięstwa i Wolności na obiektach sportowych w Wasilkowie odbyła się wojewódzka spartakiada w letnich sportach obronnych. Rozegrano trzy konkursy: letni trójbój obronny, pojedynki strzelecki oraz sztafetowy wielobój sprawnościowy.

W punktacji dzwonek zwyciężyli Ostrowianie z Białymstoku. W Wasilkowie i Technikum Lesnym w Białowieży.

A to wyniki letniego trójbój obronny, który obejmował bieg przełajowy w zależności od grupy startującej na dystansie od 1800 do 3000 m, strzelanie i rzut granatami na odległość: dziewczęta 1. Ewa Pura (Ostrowianie) 6,42 min., 2. Joanna Piskalska (Monki), 3. Elżbieta Kryńska (Ostrowianie), juniorzy mł. — 1. Bogdan Krawczyk (Ostrowianie) 6,39 min., 2. Józef Jesionowski (Białowieża), 3. Mirosław Adamuk (Ostrowianie), juniorzy st. — 1. Mirosław Rusiecki (Ostrowianie) 10,1 min., 2. Antoni Brzezinski (Ostrowianie), 3. Wiesław Zubik (Ostrowianie).

Zawody te, w których startowało ponad 100 zawodników zorganizowały ZW LOK w Białymstoku, ZW ZSNP WAKFIST UW MOSIR, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz ZMG LOK w Wasilkowie. (dk)

Sprostowanie

Jak wczoraj informowaliśmy w dalszym ciągu Klub w Białymstoku organizuje II eliminację rejonową Pucharu Polski w klasie motorowodów, a w dniu 4 lipca w klasie motorowodów. Do notatki tej wkład się błąd. Odezwienie zgłoszenia przyjmujemy Auto-Moto 2021 24 bramki „Kriem” strzelców — został Jusztowianin Vabid Hallidzic (Nantes) — 27 bramek. Osiągnięcie Szarżak (Auzer) — 24 bramek. 6 miejsce w klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników lig europejskich.

„DONIESIENIA AGENCYJNE”

REKORD ŚWIATA W RZUCIE OŚCZEPEM

W poniedziałek, podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Tampere, reprezentantka Finlandii — Tina Liljak ustanowiła rekord świata w rzucie ośczipem rezultatem 74,76 m.

SZARMACH DRUGI W TABELI NAJSKUTECZNIEJSZYCH

W klasyfikacji końcowej najskuteczniejszych strzelców ligi francuskiej na 2 miejscu znajduje się Andrzej Szarżak, który zdobył 24 bramki. „Kriem” strzelców — został Jusztowianin Vabid Hallidzic (Nantes) — 27 bramek. Osiągnięcie Szarżak (Auzer) — 24 bramek. 6 miejsce w klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników lig europejskich.



PAKIET SYGNAKÓW

Nasza Czytelniczka, Teresa Z., z Białegostoku opowiadała nam o czasie traci się w Oddziale PKO, gdy chce się zrealizować czek. Dotychczas można było te czynności zrealizować w ciągu 10 minut, zaś obecnie traci się na to co najmniej pół godziny.

Przedtem informację o wysokości wkładu na koniec klient otrzymywał „od reki” po okazaniu dowodu osobistego. Obecnie należy wypełnić druk, z prośbą o udzielenie informacji o stanie rachunku następnie w innym okienku uścić 20-złotowa opłata za te usługi i dopiero z pokwitowaniem ustawić się w kolejce do okienka, aby uzyskać informację i zrealizować czek.

Na odroczone blankiety, który wypełnia się, aby otrzymać informację o stanie rachunku, jak na ironie widnieje napis o oszczędności czasu. Pytamy, co jest grane. (jc)

GDY SŁUŻBA ZDROWIA OBOJĘTNIJE

Zenujący przypadek miał miejsce w Białymstoku w śróde ubiegłego tygodnia. W jednej z firm, mieszczącej się przy ul. M. Skłodowskiej pracownica straciła przytomność. Natychmiast zadzwoniono po karetę pogotowia, po którym zaczęła przytomnieć. Wtedy to karetka powiozła ją do lekarza zakładowego, ale akurat w tym dniu nie pracował. Bezmieśnie wożono pacjentkę nie wiedząc, co z nią zrobić. W trakcie tego wożenia kobieta ponownie zemdliała. Po zaaplikowaniu jeszcze jednego zastrzyku odwieziono ją do domu i tam została sama, bo domownicy akurat nie byli.

Clark przechodził po ciebie, gdy się stężył o takiej „pomocy”. Komentarz do tego jest zbędny. Pozostało tylko pyta-